

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 281 (1206)

## Odra i Nysa granicą pokoju Przyjaźń z ZSRR i krajami demokracji ludowej

podstawową zasadą polityki zagranicznej Demokratycznej Republiki Niemieckiej

### Exposé premiera Grotewohla

**BERLIN (PAP).** W exposé, wygłoszonym na środowym posiedzeniu Izby Ludowej, premier Otto Grotewohl oświadczył, że rząd jego będzie rządem pracy, demokracji i pokoju, a podstawową zasadą jego polityki zagranicznej będzie przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi milującymi pokój narodami świata.



PREMIER OTTO GROTEWOHL

Wszystkie nasze sły postępowe — stwierdził premier Grotewohl — muszą dbać o to, aby nigdy więcej imperializm niemiecki w swej żądzy podboju nie przestoił.

dział narodowi niemieckiemu drogi do postępu.

W tej intencji rząd przystępuje do wykonania zadań, powierzonych mu przez Izbę Ludową.

Będziemy pracowali w pełnej zgodzie z układem poczdamskim i z innymi wspólnymi deklaracjami sojuszników. Rząd niemiecki świadomie jest wielkimi odpowiedzialnością, ciążącą na narodzie niemieckim za to, że popierał on ślepo agresję hitlerowską. Toteż obierając nową drogę demokracji, pokoju i przyjaźni z innymi narodami, rząd będzie się opierał ściśle na zasadach Poczdamu, uznając nałożone na Niemców zobowiązania reparacyjne.

Z kolei premier Grotewohl, wśród burzliwych oklasków całej Izby podziękował Związkowi Radzieckiemu i Generalissimowi Stalinowi za pomoc, okazaną demokratycznym Niemcom i za ostatni historyczny akt, umożliwiający im utworzenie własnego rządu. Akt ten — stwier-

dził mówca — zobowiązuje nas do tego, abyśmy jeszcze bardziej zacieśnił przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, gdyż przyjaźń ta i pokój — to warunki narodowego bytu i rozwoju Niemiec.

Polityka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — ciągnął Grotewohl — znalazła swe uzupełnienie w naszym stosunku do krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim do naszych sąsiadów — Polski i Czechosłowacji.

Jakkolwiek mocarstwa zachodnie współdziałały przy ustalaniu granicy na Odrze i Nysie i przy przeprowadzeniu wysiedlenia ludności niemieckiej z tamtejszych obszarów, to jednak w dążeniu do werbowania żołdaków przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, podjęły one obecnie próby, aby z granicy na Odrze i Nysie uczynić granicę wrogoci między Niemcami, a ich sąsiadem wschodnim. Imperialiści zachodni oraz ich pełnomocnicy zaczęli wykorzystywać linię Odry i Nysy do celów szowinistycznych, czyniąc to jednak co piero wtedy, gdy stało się jasne, że Polska stracona jest dla anglo-amerykańskiego imperializmu.

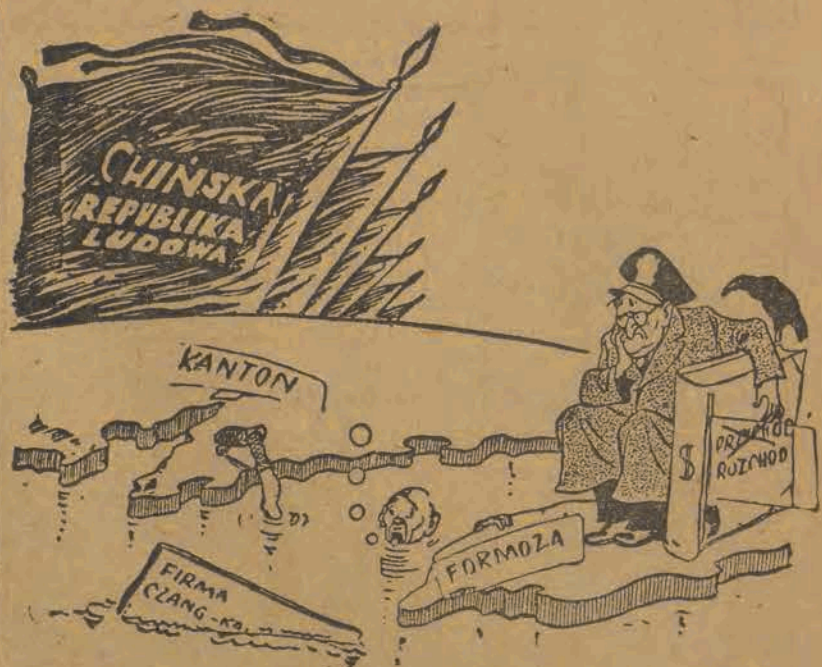
Granica na Odrze i Nysie jest

dla nas granicą pokoju, która umożliwia utrzymanie przyjaznych stosunków z narodem polskim.

Rząd niemiecki — mówił premier Grotewohl, przy skłupionej uwadze całej Izby — jest zgodny co do swego stanowiska wobec granicy na Odrze i Nysie ze wszystkimi demokratycznymi partiami niemieckimi. W zasadach, które blok demokratyczny jedno myślnie przyjął, stanowisko to zostało utrwalone.

Wywody premiera Grotewohla przerywane były wielokrotnie hucznymi oklaskami. Długo niemiłknie brawa rozległy się, kiedy premier mówił o granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Po exposé premiera rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali kolejno głos przedstawiciele partii politycznych, aprobując program rządu i jego dążenia do zrealizowania zasad demokracji w życiu wewnętrznym.



Amerykańsko-kuomintangowska spółka w Kantonie

## Stoimy niezachwianie na gruncie uchwał poczdamskich

Wywiad z ambasadorem Wierbłowskim w rozgłośni ONZ

**Nowy Jork (PAP).** Kierownik delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ ambasador Wierbłowski udzielił rozgłośni radiowej ONZ wywiadu, który był transmitowany przez radio francuskie. W wywiadzie swym ambasador Wierbłowski podkreślił, że w sprawie niemieckiej Polska stoi i niezmiennie stać będzie na gruncie Poczdamu.

Polska przeciwstawia się polityce rozczłonkowania Niemiec, popiewałał doprowadziłoby to do wzrostu sił na ośmalistycznych i szowinistycznych. O to dążąca Polska popiera koncepcję jednolitego państwa niemieckiego, jako jedyną zdrową bazę dla rozwoju niemieckiej demokracji. Ambasador Wierbłowski podkreślił, że Polska domaga się również głębszej gospodarczej i politycznej współpracy z sąsiadami zachodnimi i gospodarczego Niemiec. Kierownik delegacji polskiej przy-

pomniat, że polityka mocarstw zachodnich zmierza do zupełnie innych celów, które znalazły swój wyraz w nielegalnych decyzjach konferencji londyńskiej 3 mocarstw zachodnich. Niedobną polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech zmanifestowała się już podczas pierwszej sesji tzw. „parlamentu” z Bonn, gdzie na dłu hasła rewizjonistyczne i okrzyki, domagające się m. in. anchlussu, zwrótu Sudetów i „Gross Deutschland”. Znaczną część tego „parlamentu” składa się z dawnych hitlerowców i ich sympatyków, co przynosił nawet taki szowinistyczny rewizjonista, jak Schumacher.

Ambasador Wierbłowski zaznaczył, że Konferencja Warszawska 8 ministrów Spraw Zagranicznych przestrzegła mocarstwa zachodnie przed fatalnymi skutkami ich polityki.

## 65 kilometrów od Kantonu znajdują się wojska ludowe Chin

**LONDYN (PAP).** Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że w śród rano Chińskie Wojska Ludowe znajdowały się o 65 km na północ od Kantonu. Ewakuacja urzędów i instytucji kuomintangowskich z miasta jest w całej pełni. Działalność oddziałów partyzanckich w prowincji Kwantung, a szczególnie w okolicy Kantonu, znacznie się wzmogła.

**PEKIN (PAP).** Z Kantonu donoszą, że wobec zbliżania się wojsk ludowych, kuomintangowski dowódca garnizonu, gen. Li-Szulan ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Antykuomintangowskie oddziały powstańcze wyzwołyły miasto Wai-Czau, położone o 120 kilometrów na wschód od Kantonu. Pod naporem wojsk ludowych,

oddziały kuomintangowskie opuściły miasto Swatan w prowincji Kwantung, będące jedynym z wielu portów prowincji, znajdujących się jeszcze w ręku Kuomintangu.

**PEKIN (PAP).** — Agencja Nowych Chin donosi o całkowitym wyzwoleniu prowincji Kansu w zachodniej Chinach. Armia Ludowa przeszła w ciągu 19 dni ponad 800 km w ciężkim górskim terenie.

Armia Ludowa wyzwołyła dalsze wyspy w grupie Czou Szan - Lu-hong i Potuszau, leżące naprzeciwko portu Sjang Czau.

Maszerujące na Kanton oddziały zdobyły miasto Waleczou, 120 km na wschód od Kantonu, a zaledwie 90 km od Hong - Kongu.

## W sztabie Chińskiej Armii Ludowej



Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowych Chin — tow. Mao-Tse-Tung omawia z głównodowodzącym Chińskiej Armii Ludowej tow. Chu-Teh plan najbliższych operacji bojowych

## Manifestacja przyjaźni chińsko - radzieckiej

**PeKin.** — Z inicjatywy ogólnochińskiego związku pracowników literatury i sztuki, odbyło się w byłym pałacu cesarskim w Pekinie spotkanie z członkami delegacji działaczy radzieckiej nauki i kultury.

W Pekinie odbyła się również manifestacja studencka, w której uczestniczyli nieśli w rękach członków radzieckiej delegacji, wnosząc okrzyki na cześć przyjaźni chińsko-radzieckiej.

## KP Francji protestuje przeciw „misji” Mocha

**Paryż (PAP).** Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej publikuje komunikat, w którym protestuje energicznie przeciwko powierzeniu Mochowi misji tworzenia nowego gabinetu.

Biuro Polityczne wzywa masy pracujące i wszystkich demokratów do jednoczenia się w celu protestu przeciwko powierzeniu Mochowi misji tworzenia rządu. Powinniśmy — kończy komunikat — potwierdzić wolę narodu francuskiego zarządzenia drogi awanturnikom, powołania rządu jednolitego demokratycznej, obrony wolności, niepodległości narodowej i pokoju.

## Skład pierwszego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

**Berlin (PAP).** Na środowym, trzecim z kolei posiedzeniu Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej premier Grotewohl przedstawił listę pierwszego rządu Republiki i wygłosił exposé.

Posiedzenie rozpoczęło się w śród godz. 11-ej przed południem. Przewodniczący Dieckmann zajął obrady i wśród oklasków Izby powitał obecnych na sali przedstawicieli ZSRR ambasadora Słomonowa i szefa misji wojskowej gen. Prawina oraz przedstawicieli misji wojskowych Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii.

W pierwszym punkcie porządku dziennego premier Otto Grotewohl złożył następujące oświadczenie: W dniu 7 października, gdy ukonstytuowała się Tymczasowa Izba Ludowa Niemieckiej Rep. Demokratycznej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, najbliższą w tej Izbie gru-

pa, desygnowała mnie jako premiera Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zgodnie z życzeniem przewodniczącego Izby podjąłem niezwłocznie rozmowy w sprawie utworzenia rządu z poszczególnymi frakcjami. Ożywiała wszystkie frakcje wola wzięcia udziału w budowie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rozwiązania stojących przed nami ciężkich zadań doprowadziła nas szybko do celu.

Premier Grotewohl stwierdził, że zgodnie z ustawą uchwaloną dnia 7 października, trzy silniejsze grupy parlamentarne posiadają w rządzie równouprawnionych wicepremierów. Do rządu wchodzi 14 ministrów, reprezentujących różne ugrupowania. Lista rządu, bez uwzględnienia sekretarzy stanu, jest następująca:

Premier — Otto Grotewohl, Wicepremierzy — Walter Ulbricht (SED), prof. dr Kastner (LDP) i Otto Nusch-

ke (CDU).

Minister Spraw Zagranicznych — Georg Dertinger (CDU), Minister Spraw Wewnętrznych — dr Karl Steinhoff (SED), Minister Planowania — Heinrich Raul (SED), Minister Finansów — dr Hans Loch (LDP), Minister Przemysłu — Fritz Selbmann (SED), Minister Gospodarki Rolnej i Leśnej — Ernst Goldenbaum (Niemiecka Partia Chłopska), Minister Handlu Zagranicznego — Georg Handke (SED), Minister Handlu Wewnętrznego i Zaopatrzenia — dr Karl Hamann (LDP), Minister Pracy i Zdrowia — Luilpold Steindle (CDU), Minister Komunikacji — prof. dr inż. Hans Reingruber (bezpartyjny), Minister Poczty i Telekomunikacji — Fritz Burmeister (CDU), Minister Budownictwa — dr Lothar Bolz (NDP), Minister Oświaty Ludowej — Paul Wandel (SED), Minister Sprawiedliwości — Max Fechner (SED).

## W 6 rocznicę historycznej bitwy LENINO-SYMBOL polsko - radzieckiego braterstwa broni

**Warszawa (PAP).** W pięknej sali Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego, odbudowanej przez żołnierzy polskich przedterminowo na dzień 6-ej rocznicy bitwy pod Lenino — odbyła się w dniu 12 bm. centralna uroczystość upamiętniająca historyczną chwilę, w której I Dywizja Kościuszkowska stanęła przy boku Armii Radzieckiej w bezpośrednim boju z hitlerowskim najazdem.

Na uroczystość przybył Prezydent RP. Bolesław Berut, obecni byli również członkowie Rady Państwa: Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, członkowie rządu RP, z premierem Józefem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim na czele.

Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie z I sekretarzem ambasady i przedstawicielem Armii

Radzieckiej gen. Orłowem na czele.

Po odegraniu Hymnu Narodowego głos zabrał gen. Wągrowski, który przyznał zbrany przebieg historycznej bitwy pod Lenino.

Lenino, to pierwsza bitwa regularnych jednostek Wojska Polskiego — powiedział gen. Wągrowski — u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej, to symbol wiecznego, niezłomnego braterstwa broni z Armią Radziecką — puklerzem pokoju i wolności narodów. Nie zapomniemy nigdy, że właśnie dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki bezinteresownej pomocy Generalissimusa Stalina mogła powstać I Dywizja i I Armia Polska, że właśnie u boku Armii Radzieckiej żołnierze polscy mogli wnieść tak poważny wkład w wyzwolenie kraju.

Bogata część artystyczna wypeł-

niła występami zespołu Domu Wojska Polskiego zbrazowała w pieśni, recytacji i inscenizacji boju szlak I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

## Rezolucja ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie zakazu używania broni atomowej

**NOWY JORK (PAP).** — Ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sprawie broni klasycznych i broni atomowej. Przedmiotem dyskusji było sprawozdanie komisji zbrojeń klasycznych oraz propozycja francuska — przeprowadzenia spisu zbrojeń typu klasycznego. W propozycji tej pominięto całkowicie zagadnienie broni atomowej.

W czasie dyskusji zabrał głos delegat radziecki Malik. Przypomniał on poprzednie propozycje Związku Radzieckiego równoczesnej redukcji zbrojeń o jedną trzecią przez 5 wielkich mocarstw i zakazu broni atomowej. Zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem, Związek Radziecki proponuje, aby:

- 1 komisja zbrojeń klasycznych opracowała konwencję w sprawie redukcji broni w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckim, Chinach i Francji,
- 2 komisja energii atomowej przystąpiła natychmiast do projektu konwencji, zakazującej broni atomowej i wprowadzającej kontrolę nad energią atomową. Obie te konwencje winny być natychmiast wprowadzone w

życie przez członków ONZ. Delegat radziecki potępił USA i Wielką Brytanię za zahamowanie pracy komisji, zajmujących się zagadnieniami zbrojenia. Malik domagał się natychmiastowego podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa praktycznych środków dla redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

W końcu przemówienia przedstawiciel ZSRR przedłożył projekt rezolucji, stwierdzający, że „Rada Bezpieczeństwa ONZ uważa za konieczne podanie przez członków ONZ informacji na temat zbrojeń klasycznych i broni atomowej”. Projekt radziecki podkreśla tym samym fakt istnienia nierozerwalnego związku pomiędzy broniąmi typu klasycznego a bronią atomową.

Malik odrzucił francuską propozycję przeprowadzenia spisu zbrojeń typu klasycznego. Zaznaczył on, że celem tej propozycji jest m. in. pozyskanie wiadomości o stanie radzieckich sił zbrojnych. Projekt francuski nie przewiduje natomiast udzielenia informacji o broni atomowej. Mówca stwierdził, że Związek Radziecki, holdując zasadzie uczciwej gry, wystąpił swego czasu z propo-

zycją przeprowadzenia spisu zbrojeń wszelkiego typu na całym świecie. Jeśnisk mechaniczna anglo-amerykańska większość odrzuciła tę propozycję. Sprawozdanie komisji zbrojeń klasycznych, nie zostało przyjęte przez Radę na skutek braku jednomyślności wśród stałych jej członków. Delegat radziecki głosował przeciwko sprawozdaniu, wyrażając jednak zgodę na przedłożenie go w celach informacyjnych Generalnemu Zgromadzeniu.

## KOMUNIKAT

UWAGA REDAKTORZY GAZETEK ŚCIENNYCH I KORESPONDENCI FABRYCZNI „GŁOSU”

Dnia 14-go października br., tj. w najbliższy piątek — o godzinie 18-ej odbędzie się odprawa redaktorów gazetek ściennych i korespondentów fabrycznych „Głosu Robotniczego” w lokalu Redakcji.

Prosimy o punktualne przybycie na odprawę.

REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO”



Troskliwa BONNA

### Zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki musi odbywać się sprawnie i szybko

Obowiązki aparatu spółdzielczego i zakładów pracy - w dziedzinie zaopatrzenia pracowników w kartofle na okres zimy

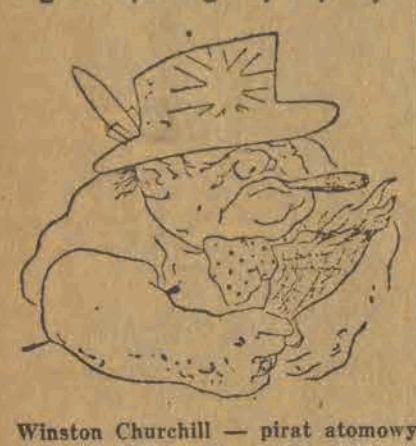
WARSZAWA (PAP) - Uchwala Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie jesiennej akcji ziemniaczanej, jest już wykonywana zarówno na odcinku skupu jak i dystrybucji, z uwzględnieniem nowopowstanej sprzedaży ratalnej. Ustalono też szczegóły zasady sprzedaży ratalnej i zakupów zbiorowych przez zakłady pracy.

Przedstawiciel Ministerstwa wyjaśnił, że do ratalnego zakupu 300 kg ziemniaków, uprawieni są pracownicy sektora uspołecznionego z pełnym uposażeniem do 15 tys. zł, posiadający na utrzymaniu co najmniej dwóch członków rodziny, na których pobierają dodatek rodzinny. Spłata następuje w 4 ratach: od 1 listopada do 1 marca 1950 r., z tym, że 1 grudnia br. potrącenie nie będzie, a to ze względu na okres zakupów przedświątecznych.

### Macki Wall-Street sięgają po bogactwa Indonezji

BRUKSELA (PAP). - "Le Front" - tygodnik belgijskiego ruchu oporu donosi o poważnym zaniepokojeniu, jakie wywołała w hollenderskich kołach rządowych wiadomość o rozmowach, przeprowadzonych między premierem marionetkowego "rządu" indonezyjskiego Hatta, a przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Indonezji - Kohranem. W wyniku tych rozmów - stwierdza "Le Front" - zapadła decyzja przekazania pod kontrolę USA wszystkich indonezyjskich przedsiębiorstw naftowych i karczunkowych.

### Z galerii podlegaczy wojennych



Winston Churchill - pirat atomowy

### JACK LONDON

## WIĘZIENIE



Ciek był z natury poczciwy, ale zamknięte cztery ściany dręczyły go do tego stopnia, że z dniem każdym stawał się gorzki i bardziej zdenerwowany. Dozorcy przy tym zabawiali się wesoło kosztem biedaka i siłą głowę napelniali mu niestworzonymi bredniami o wielkiej fortunie, którą odziedziczył przez czas pobytu w więzieniu. Uwięziony przestępca nie może stać się właścicielem spadku, z drugiej zaś strony nie istniało przeciwko prawu zabraniające picia pomyj z szaflika cyrkowego bufetu. Jasne, iż cała sprawa była z góry uknutą intrygą. Zamknięto go, by móc obrabować.

Pierwszy raz dowiedział się o tym wszystkim od jednego z dozorców, który nie posiadał się z uciechy po zabiciu takiego klina w głowę przestępcy. W kilka dni później ofiarę wezwała mnie na poważną konferencję w kwestii owych odziedziczonych milionów, zamachu na jego własność itd. Prosił mnie biedak

# Wilhelm Pieck

- pierwszy prezydent Demokratycznej Republiki Niemieckiej

Dokonany został wybór pierwszego Prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Został nim Wilhelm Pieck, przywódca niemieckich mas robotniczych, czołowy szermierz sprawy postępu i demokracji w Niemczech.

Wilhelm Pieck dobrze znany jest polskiej klasie robotniczej. Urodzony w 1876 r., jeszcze na długo przed pierwszą wojną światową, Pieck, jako uczeń stolarski bierze żywy udział w ruchu robotniczym Niemiec, stojąc na lewym skrzydle partii socjaldemokratycznej. Jest czynnym działaczem związkowym, zapalonym agitorem, walczącym przeciwko pruskim mili taryzmowi i wojnie. Studiując i pogłębiając wiedzę marksistowską, analiżując wnikliwie układ sił politycznych w Niemczech, Pieck wzywa klasę robotniczą do walki z ówczesną imperialistyczną polityką Kajzera.

W okresie pierwszej wojny światowej deklaruje się jako zacięty jej przeciwnik. W roku 1915 organizuje grupę "Internationale", która później przekształca się w związek "Spartakusa". Z początkiem 1916 roku przesładowany za swą działalność rewolucyjną chroni się w Holandii, skąd

kieruje ruchem robotniczym Niemiec. W październiku tego samego roku wraca do Berlina, by wraz z Różą Luksemburg i Karolem Liebknechtem, kierować rewolucyjnym ruchem mas robotniczych. Jest jednym z budowniczych Niemieckiej Partii Komunistycznej, która powstała w roku 1919, a w 1920 roku zostaje przewodniczącym KPN.

Pieck był jednym z tych, którzy z całą jasnością zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozłamu w ruchu robotniczym. Walczył z całą energią przeciwko socjaldemokratycznemu rozłamowcom, o jedność klasy robotniczej. Wraz z Thaelmanem ostrzegł, że socjaldemokratyczna polityka rozłamu utrudnia faszystom drogę do władzy.

Po zagarnięciu władzy przez Hitlera Pieck nie zaprzestaje walki o jedność w ruchu robotniczym. Wzmagający się terror hitlerowski, który bezpośrednio zagraża jego życiu, zmusza go do opuszczenia Niemiec. Znajduje schronienie w Związku Radzieckim, gdzie pozostaje aż do klęski Niemiec hitlerowskich.

Rozgromienie faszystów przez Armię Radziecką otwiera mu drogę powrotu do ojczyzny. Mimo podszego wieku staje na czele walki o demokratyzację Niemiec, o przekształcenie ich w państwo pokojowe. Jako przewodniczący Partii Komunistycznej w strrefie wschodniej podejmuje na nowo walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego, o oczyszczenie go z obcych na leciach, bezlitośnie demaskuje rolę pravicowych socjaldemokratów wprzęgniętych w służbę imperializmu, w szczególności zaś rolę schumacherowców w strrefach zachodnich, którzy stali się jawnymi agentami imperializmu. Zjednoczenie niemieckich partii robotniczych w Socjalistyczną Partię Jedności w strrefie radzieckiej w roku 1946 jest w wielkiej mierze zasługą Piecka. Słusznie też niemieckie masy robotnicze ochrzciły go mianem "ojca jedności".

Dzięki doświadczeniom kierownictwa Piecka Socjalistyczna Partia Jedności prowadziła zaciętą walkę o realizację uchwał poczdamskich. "W walce tej naród niemiecki ma najlepszą przyjaciela w Związku Radzieckim, z towarzyszem Stalinem na czele" - uczy Pieck masy niemieckie. Pod jego kierownictwem SED w oparciu o pomoc władz radzieckich przeprowadza demokratyzację całego życia Niemiec wschodnich, walczy z szowinizmem, nacjonalizmem i rewizjonizmem. Dzięki niezłomnej energii Piecka cementuje się front narodu Niemiec, w skład którego wchodzi wszystkie demokratyczne partie i organizacje niemieckie. Wypięcia jego na kongresach ludowych, które są reprezentacją sił demokratycznych całego Niemiec, to drogowskazy walki dla narodu niemieckiego, który Pieck poucza, że musi budować swe życie od nowa, w oparciu o Związek Radziecki, w przy mierzu ze wszystkimi demokratycznymi siłami świata.

Pieck nieustannie przestrzega naród niemiecki przed propagandą nacjonalistyczną, rozpętaną przez reakcyjne elementy zachodnich Niemiec za pełną aprobatą władz anglosaskich. "Jak mają narody Europy - mówił na styczniowej konferencji SED Pieck - wierzyć w wolę pokoju narodu niemieckiego, skoro niektórzy znowu uderzają w wojenny ton i narzucają do rewizji granice?"

Naród niemiecki tylko drogą porozumienia z sąsiedzkimi narodami może zdobyć pokój. SZCZEGÓLNA KONIECZNOŚCIĄ JEST POROZUMIENIE Z NARODEM POLSKIM, KTÓRY NAJWIĘCEJ UCIERPIAŁ NA SKUTEK AGRESJI NIEMIECKIEJ. GRANICA NA ODRZE I NYSIE WINNA STAĆ SIĘ GRANICĄ POKOJU, A JEJ UZNANIE BĘDZIE PIERWSZYM KROKIEM DO POROZUMIENIA Z NARODEM POLSKIM."

Głos Piecka, który niezłomnie wstrząsnął w naród niemiecki prawdą o granicy na Odrze i Nysie, który po ucza, że jedyną przyszłość Niemiec leży w sojuszu z postępowymi siłami świata, głęboko zapadł w serca demokratów niemieckich. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która na pierwszy plan wysuwa hasło walki o pokój, jedność i budowę prawdziwej demokracji w Niemczech jest ukoronowaniem dzieła całego życia Wilhelma Piecka, wytrwałego bojownika o sprawę ludu pracującego Niemiec. W uznaniu jego zasług naród niemiecki powierzył mu najwyższą godność pierwszego Prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

### Narada w KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu

WARSZAWA (PAP). - W dniu 12 bm. w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się pierwsza narada aktywu partyjnego, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Narada została zwołana dla omówienia zadań, wynikających z uchwały Biura Politycznej Partii, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Na obrady przybyło około 250-ciu przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich PZPR, ZMP, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, ZSCH, głównego i wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej, Ministerstwa Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Obrony Narodowej, Zdrówia, CUSZ-u, P.O. "Służba Polsce" oraz zarządów głównych, zrzeszeń i związków sportowych.

### Obrady plenum Zarządu Głównego ZAMP

WARSZAWA (PAP). - W dniu 12 bm. rozpoczęły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej z udziałem członków prezydium Zarządów Okręgowych ZAMP. Obradom przewodniczył ob. Zawadzki, wiceprzewodniczący ZAMP. Referat ideologiczny wygłosił poseł Wróblewski, przewodniczący Związku.

Mówca scharakteryzował na wstępie wnioski ostatniego Plenum ZAMP. Związek przychylił się poważnie do usprawnienia organizacji federacji polskich organizacji studenckich, zdecydowanie potępił wszelkie usiłowania rozbicia jedności młodzieży przez elementy wykorzystujące jej uczucia religijne.

Poseł Wróblewski kładzie silny nacisk na bardziej sumienne i głębsze ustosunkowanie się młodzieży do nauki. Organizacja musi na ten odcinek pracy zwrócić specjalną uwagę. Mówca wskazuje na środki podniesienia poziomu naukowego młodzieży akademickiej, jakie należy

przedsięwziąć już w tym roku akademickim, wskazując na niedociągnięcia w dysponowaniu subwencjami i w działalności Bratniej Pomocy. W dalszym ciągu swego przemówienia, przewodniczący ZAMP wytyczył zadania, jakie stoją przed aktywnym i poszczególnymi ogniwami ZAMP-u. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Podziękowanie dla hutników za przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

WARSZAWA (PAP). - W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji stali, kielce rownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego - inż. Kiejstus Zemajtis, wysłał do hutników polskich depesze gratulacyjną, w której przesyłał podziękowania robotnikom, inżynierom i technikom zatrudnionym w

stalowniach, a w szczególności: mistrzom szybkich wytopów: Kulickiemu, Truchanowi, Goglewskiemu i Kapciu.

"Nech to nowe zwycięstwo hutników polskich - czytamy m. in. w depeszy - będzie gwarancją przyspieszonej realizacji planu 6-letniego i dalszego rozwoju przemysłu Polski Ludowej.

Wobec rozkazowi kierownictwa, związek robotników produkcji sprzętu rolnego w Stanach Zjednoczonych poleca, aby się z potencyjnym lewicowym związkiem pracowników elektrycznych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w świetle walki reakcyjnych władz CIO przeciwko postępowym siłom tej organizacji.

Decyzja związku robotników produkcji sprzętu rolnego wzmożona blok postępowy w ramach CIO.

### Wzmocnia się blok postępu w USA

Wobec rozkazowi kierownictwa, związek robotników produkcji sprzętu rolnego w Stanach Zjednoczonych poleca, aby się z potencyjnym lewicowym związkiem pracowników elektrycznych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w świetle walki reakcyjnych władz CIO przeciwko postępowym siłom tej organizacji.

### Podziękowanie dla hutników w za przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

WARSZAWA (PAP). - W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji stali, kielce rownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego - inż. Kiejstus Zemajtis, wysłał do hutników polskich depesze gratulacyjną, w której przesyłał podziękowania robotnikom, inżynierom i technikom zatrudnionym w

stalowniach, a w szczególności: mistrzom szybkich wytopów: Kulickiemu, Truchanowi, Goglewskiemu i Kapciu.

"Nech to nowe zwycięstwo hutników polskich - czytamy m. in. w depeszy - będzie gwarancją przyspieszonej realizacji planu 6-letniego i dalszego rozwoju przemysłu Polski Ludowej.

Wreszcie nadszedł wielki dzień - dzień mego uwolnienia. Był to równocześnie dzień uwolnienia trzeciego dozorczy i dziewczyny, którą zdobyłem dlań swoimi listami. Czekali już za murem. Wzięli się pod rękę i poszli uszczęśliwieni. Mój cicerone i ja wyszliśmy razem i razem zesłaliśmy w dół ku Buffalo. Czyż nam nie dobrze z sobą? Pierwszy dzień spędziliśmy zebrani na gościncu, a wieczorem za strzymane pieniądze zafundowaliśmy sobie parę kufelków piwa, po trzy centy każdy. Szukałem okazji odzyskania się od mego towarzysza. Jakis spotykał razik powiedział mi, kiedy odchodził pierwszy towarowy. Wykalkulowałem plan ucieczki. Kiedy zbliżyła się oczekiwana przeze mnie chwila, siedzieliśmy właśnie w traktirni nad dwoma pienistymi kufkami. Wolabym pożegnać się, jak należy. Tyła razy był dla mnie dobry. Ale nie śmiałem. Wyszedłem przez kuchnię i skończyłem w ciemności. Podstęp obliczony był dobrze i za chwilę stałem już na "gondoli" i mknąłem ku południowi, całą szybkością kolei Western New York - Pensylwania.

### Na marginesie

## Falszywy Talarek

W miasteczku Sławnie na Pomorzcu wykryto nielegalną organizację terrorystyczną, do której należeli uczniowie miejscowych szkół - chłopcy w wieku lat 15 do 17. Jak się okazało, inspiratorem i "ojcem duchowym" tej smarkaczkowskiej organizacji był - katecheta, ks. Talarek.

W związku z tym faktem. Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwałę, w której "jak najkategoryczniej protestuje przeciwko metodom wychowawczym przez takich kierowników młodych dusz i umysłów, jak ksiądz Talarek, który nadużył swych funkcji duszpasterskich dla celów zagranicznej i rodzimej polityki reakcyjnej, i wyraża słowa potępienia dla jego aspołecznego i wrogiego Polsce Ludowej postępowania, sprzeczającego na złą, przeciwną naszym ideałom drogę, młode pokolenie".

Uchwała Powiatowej Rady Narodowej jest zupełnie słuszną. Ze swej strony uważamy, że ks. Talarek powinien wystąpić o zmianę nazwiska na: Dolarek, co odpowiadałoby charakterowi jego działalności na terenie pomorskiego Sławna.

## DAR polskich szybowców dla Bułgarii

Na lotnisku w Maszewo w pobliżu Sofii odbyła się uroczystość przekazania pięciu polskich szybowców szybownikom bułgarskim. Dar polskich robotników i polskiego Aeroklubu przekazał ambasador R. P. w Sofii Aleksander Barchacz przewodniczącemu związku "Sport i Technika" w Bułgarii generałowi Lekarskiemu.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił ambasador R. P. Barchacz, gen. Lekarski i przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej Obretenow.

W uroczystości uczestniczyli również sekretarz generalny Polskiego Aeroklubu - mjr. Przymanowski, dyr. Instytutu Szybownictwa - prof. Humen i czołowy polski instruktor szybownictwa Ziętek. Polscy specjaliści spędzą w Bułgarii około miesiąca, współpracując z ośrodkami szkolnymi Bułgarii.

### Wzmocnia się blok postępu w USA

Wobec rozkazowi kierownictwa, związek robotników produkcji sprzętu rolnego w Stanach Zjednoczonych poleca, aby się z potencyjnym lewicowym związkiem pracowników elektrycznych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w świetle walki reakcyjnych władz CIO przeciwko postępowym siłom tej organizacji.

Decyzja związku robotników produkcji sprzętu rolnego wzmożona blok postępowy w ramach CIO.

### Podziękowanie dla hutników w za przedterminowe wykonanie planu trzyletniego

WARSZAWA (PAP). - W związku z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu produkcji stali, kielce rownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego - inż. Kiejstus Zemajtis, wysłał do hutników polskich depesze gratulacyjną, w której przesyłał podziękowania robotnikom, inżynierom i technikom zatrudnionym w

stalowniach, a w szczególności: mistrzom szybkich wytopów: Kulickiemu, Truchanowi, Goglewskiemu i Kapciu.

"Nech to nowe zwycięstwo hutników polskich - czytamy m. in. w depeszy - będzie gwarancją przyspieszonej realizacji planu 6-letniego i dalszego rozwoju przemysłu Polski Ludowej.

Wobec rozkazowi kierownictwa, związek robotników produkcji sprzętu rolnego w Stanach Zjednoczonych poleca, aby się z potencyjnym lewicowym związkiem pracowników elektrycznych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w świetle walki reakcyjnych władz CIO przeciwko postępowym siłom tej organizacji.

Decyzja związku robotników produkcji sprzętu rolnego wzmożona blok postępowy w ramach CIO.

# Niesławne boje policji zachodnio-berlińskiej Polowanie na... gołębie

„Ostatni etap” — wyświetlany ukradkiem. — „Zbrodnia” wypowiedziana się za pokojem. — Policyjne nagonki. — Znamienne zestawienie.  
(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

BERLIN — w październiku  
Było to 2 października, w niedzielę, kiedy na całym świecie uroczysto obchodzono MIĘDZY-NARODOWY DZIEŃ POKOJU. W programie imprez i zebrań berlińskich zauważymy coś, co zwróciło naszą uwagę: POKAZ FILMU „OSTATNI ETAP” w kinie „Albrechtshof” na Steglitz w AMERYKAŃSKIM SEKTORZE BERLINA. W godzinę później byłam na miejscu, ale przed kinem nie dostrzegłem ani plakatu, ani najmniejszego bodaj napisu informacyjnego o tym, że film o Oświeceniu — Auschwitzfilm, jak tu mówią, jest tutaj właśnie wyświetlany.

W poczekalni spotkałem kierownika miejscowej organizacji VVN (Związku Prześladowanych przez Faszyzm). Tak, to oni właśnie zorganizowali pokaz „Ostatniego etapu” z okazji Dnia Pokoju, ale tylko dla swych członków, bez płatnych bileto- w, na zaproszenia, żeby nie było niepotrzebnych gości. „Pan rozumie — jesteśmy tu w amerykańskim sektorze jak na sali? — Pełno i spokoju. — Obyło się bez hałasu i ekscy- sji. Tylko nie wiemy, jak finansowo wytrzyma organizacja VVN ten pokaz, bo za dzisiejszy spektakl mają z nas ściągnąć bardzo wysoki podatek”.

Gdy wychodziłem z kina, spostrzegłem na chodniku 4-ch przechadzających się powoli policjantów. Pomyślałem sobie: jeszcze nie upłynęło pięć lat od „tamtych” czasów, a już niemiecka policja patroluje przed kinem, gdzie rzucano na ekran dokumenty prawdy o hitlerowskim barbarzyństwie.

## Gołąb w sieci policyjnej

W tej samej dzielnicy Steglitz w amerykańskim sektorze Berlina można było w kilka godzin później zobaczyć następującą scenę: ulicą, wiodącą od strony Berlina zachodnie- go w kierunku szosy Poczdamskiej,

jechała na ciężarówce rozświetlana młodzież. Chłopcy i dziewczęta w niebieskich koszulkach organizacji młodzieżowej FDJ, wioząc swoje sztandary i transparenty z gołębiem pokoju i wielkim, białą farbą wymalowanym napisem „Frieden!”, wracali z manifestacji pokojowej we wschodnim Berlinie do strefy radzieckiej. Nagle za rozświetlaną wesoło gromadą puściły się w pogoń aż dwa niemieckie auta policyjne, zatarasowały drogę ciężarówce i — stop! Równocześnie przybiegli policjanci z jezdni i z chodników, dookoła samochodu zgromadził się tłum, na oczach którego policjanci zaczęli ściągać z samochodu „zbrodniarzy”, 19 chłopców i dziewcząt, których jedyną i wyłączną „zbrodnią” było, w oczach policji, przewiezienie pokojowych transparentów przez sektor amerykański.

Rozmowy i pytania, które krzyżowały się dookoła miejsca zatrzymania mogły świadczyć, że goebbelsowskie hasła wciąż jeszcze tkwią głęboko w niemieckich, ściśle biorąc, w nacjonalistyczno-niemieckich pojęciach.

— Aresztować ich! — wołał szynkarz, który w białym fartuchu wyskoczył z knajpy na rogu. — Zniszczyć bolszewickie transparenty! — za wołały dwie rozwydzone dziewczęta, wsparte o ramiona roześmianego amerykańskiego żołnierza. Policja nie potrzebowała zachęty ze strony tłumu. Aresztowano całą dziesięćosobną grupę i wraz z błękitnym sztandarem FDJ oraz ze złapanym do sieci policyjnej gołąbkem pokoju, odprawiono w triumfie do wojskowego sądu amerykańskiego.

## „Pokój” — słowo niecenzuralne dla Anglosasów

Tego samego dnia, kiedy miliony ludzi na całym świecie z utęsknie-

nem wypowiadało słowo „pokój”, w całym zachodnim Berlinie obserwowano wzmoczoną działalność uzbrojonej w pałki gumowe i w rewolwery policji. W dzielnicy Kreuzberg, gdy zebrani na jednym z placów tłum zaczął chórem skandować: „my chcemy pokój!”, wypadło 60 policjantów nie mieckich, przywiezionych amerykańskimi samochodami, otoczyło plac i zaczęło brutalnie rozpraszać publiczność. W dzielnicy Schoeneberg na Kaiser Wilhelm Platz znalazło się wiele dzieci, które wesoło powiewały papierowymi chorągiewkami z wizerunkiem gołębia. Czy dacia wiara, że policja wyrwała dzieciakom z rąk te chorągiewki?

Bardzo licznie zebrali się mieszkańcy dzielnicy Neukoelln na manifestację pokojową, która miała się odbyć na Placu Karola Marksa. Termin i miejsce manifestacji zostały przez organizatorów zgłoszone, jak należy, do miejscowych władz. Sprzeciwu nie było. Zamiast sprzeciwu — nadszedł od razu na plac silny oddział policji, który, mimo głośnych protestów publiczności, rozprężył zebranych, grożąc opornym nawet użyciem broni.

Nie będę cytował dalszych wypadków policyjnej nagonki w zachodnim Berlinie w Niedzielę Pokoju. Wystarczy powiedzieć, że zebrania miały się odbyć niemal we wszystkich zachodnio-berlińskich dzielnicach i że wszystkie, przy użyciu środków policyjnych, gwałtu, groźby i pałki zostały udaremnione.

## Walka o pokój będzie wygrana

Policja w sektorach amerykańskim, brytyjskim i francuskim, działała niewątpliwie na rozkaz „wyższych czynników”, tych samych, którzy wyraz „pokój” przejmował trwogą, ale ani te „czynnik”, ani po-

śluszną ich woli policja nie mogły przewidzieć, jaką przysługę wyrządzą (oczywiście mimo woli) sprawie pokoju w Berlinie.

Gdyż każdy, kto widział najpierw potężny, wesoły, demonstrujący ze śpiewem na ustach tłum w Berlinie Wschodnim, a potem kordony policji, zamykające ulice w Berlinie Zachodnim, kto odczuł na swojej własnej skórze smak uderzeń gumowej pałki, kto wreszcie patrzył na całe to zacie- trzewione polowanie na białego gołębia — skrzydlaty symbol porozumienia i przyjaźni narodów, ten zrozumiał, jak sprawiedliwa i po stokroć słuszna jest walka, którą się prowadzi. Walka o pokój, która musi być i będzie wygrana.

Leopold Marschak

## Coraz więcej domów wypoczynkowych



Wyremontowany piękny stary zamek w Krasiecinie — koło Przemysła. Będzie tu zorganizowany ośrodek wczasowy dla członków Związku Zawodowców Literatów i Plastyków.

# Przełomowy okres w walce o zdrowie narodu

## Cienie dnia wczorajszego

Powszechna służba zdrowia w Polsce przedwojennej nie istniała. Brak było konsekwentnej, powszechnej organizacji lecznictwa szpitalnego dla wsi, co przy wysokich honorariach lekarzy prywatnych czyniło niezbędne leczenie się niedostępnym dla większości społeczeństwa. Kasa Chorych stanowiła wprawdzie zdobycz klasy robotniczej, lecz państwo kapitalistyczne czyniło co mogło, by działanie jej jak najbardziej ograniczyć. Pracowało w niej zbyt mało lekarzy, ograniczono ich w dysponowaniu środkami leczniczymi. Dodajmy do tego, iż część opłaty przypadała na pracowników, a traktowanie ich przez personel było często bezduszne, niedbałe. Z pozostałymi tymi walczymy P O DZIŚ DZIEŃ.

Poza tym liczne rzesze pracowników nawet w mieście nie korzystały w ogóle z tego przywileju, gdyż pracodawcy nie zgłaszali ich do Kasy Chorych, nie chcąc ponosić związanych z tym kosztów. Na uwagę zasługuje też fakt, że studia medyczne długotrwale i absorbuje, uniemożliwiały pracę zarobkową, a przy braku stypendiów były w praktyce niedostępne dla części robotników i chłopów. Nadto koszty urządzenia porządnego gabinetu przekraczały możliwości nawet średnio zamożnego lekarza. W tych warunkach znaczna większość lekarzy stanowią ludzie ze sfery burżuazji, wypaczeni często charakterem zawodu lekarskiego, którzy mieli kapitalistyczne podejście do zawodu i do chorego. Te okoliczności, obok starej zako-

rzenej biurokracji w lecznictwie ubezpieczalnym, tłumaczą niezwykle trudną sytuację, w jakiej znalazły się czynniki państwa ludowego, organizując Służbę Zdrowia. Lata ubogie — lata budownictwa nowej Polski przygotowały grunt dla radykalnych przemian w organizacji lecznictwa, jakie rozpoczął rok ubiegły.

## Nowe drogi organizacji lecznictwa

Pierwszy sygnał dała tu walka z biurokracją, jaka rozgorzała w całym kraju, począwszy od pamiętnej jesieni 1947 r. Walka ta, prowadzona przez aktyw robotniczy wraz z postępowymi lekarzami i znaczną częścią personelu pomocniczego, dała już na wielu odcinkach (m. in. na Śląsku) poważne postępy. Współpraca Służby Zdrowia z czynnikami społecznymi dała w wyniku szybsze i sprawniejsze wypłacanie zasiłków, zwiększenie przelotności szpitali, lepsze odnoszenie się personelu do chorych i t. p.

Prawdziwa „ofensywa zdrowia” rozpoczęła się na odcinku wsi, gdzie wzrastała bezustannie liczba ośrodków zdrowia i ruchomych ambulansów dentystycznych. Nowością, jaką stało się szkolenie „przedwojennych” i „po wojennych” lekarzy, a także wyjątkowo wysoki poziom kwalifikacji w niektórych powiatach, gdzie prowadzona była odpowiednia praca wyjątkowa przez organizację partyjną, ZSCh, Ligę Kobiet. — W niektórych powiatach kobiety z Kół Gospodyń ZSCh wreszcie domagały się wysłania ich na kursy sanitarne. Ze wszech miar korzystną inicja-

tywą było zorganizowanie grup lekarskich przez szereg ekip łączności ze wsią. Wpłynęło ono dodatnio na zdrowie ludności wiejskiej, przelanując niejednokrotnie „lody” uprzedzeń politycznych w stosunku do r. botników. Świadczy też zarazem o uświadomieniu i ofiarności personelu lekarskiego, który poświęcał swój dzień wypoczynkowy.

Do najpoważniejszych tegorocznych zdobyczy społecznych należało objęcie zasięgiem U. S. wszystkich pracowników, zatrudnionych w sektorze prywatnym, przy czym koszty pokrywały całkowicie przedsiębiorcy.

Rok bieżący — a zwłaszcza okres od Kongresu Z. Z. — wprowadził też ożywienie na odcinku organizacyjnym Zw. Pracowników Służby Zdrowia. Powstał szereg grup związkowych, stanowiących nową, podstawową formę działalności służby zdrowia.

Zadaniem grup związkowych jest zarówno podniesienie świadomości kadry leczniczej, jak stałe usprawnianie pracy szpitali i Ubezpieczalni Społecznej, ośrodków lecznictwa otwartego i innych instytucji, związanych ze sprawami zdrowia i higieny. Współzawodnictwo między poszczególnymi grupami, obecnie w zarodku — jak zapowiada przedwodniczący Związku dr. Fidekiewicz — ma rozwinąć się wkrótce szeroko.

Zagadnieniem wielkiej wagi jest rola lekarzy w walce z absencją i symulacjami. Partyjne organizacje podstawowe przy zakładach pracy powinny pozostawać w bliskim kontakcie z lekarzami i zakładowymi i współdziałać z nimi przy usunięciu tego zjawiska.

## Metody planowania Służby Zdrowia

Obecnie — u progu planu 6-letniego — prowadzone są przygotowania do ścisłego, naukowego planu Służby Zdrowia. Oparcie się tu będzie na metodach stosowanych w Związku Radzieckim, jedynym kraju, który zastosował wskazania naukowe w skali masowej.

Punktem wyjściowym planu naszej Służby Zdrowia jest szczegółowe badanie zdrowotności, rozrodzności i śmiertelności na poszczególnych obszarach kraju, w różnych grupach społecznych.

Następny etap stanowi opracowanie metod walki z poszczególnymi chorobami oraz konkretnych możliwości jej praktycznej realizacji. Materiału dostarczą tu wny Instytuty Naukowo-Badawcze.

Czynnikami ograniczającymi rozmach naszych planów, są szczepliwość kadrowe i skąpa sieć placówek leczniczych; niedożadne jest więc równocześnie planowanie szkolenia lekarzy i personelu pomocniczego.

Bazę materialną lecznictwa stanowią zakłady Służby Zdrowia, w pierwszym rzędzie szpitale, przychodnie i sanatoria, wymagające opracowania planów inwestycyjno-budowlanych, zaopatrzeniowych, finansowych i t. p. Powoduje to konieczność opracowania norm dla każdego typu zakładu i oddziału, jednolitych dla całego kraju. Jednakże rozwój współzawodnictwa powodować może w przyszłości poprawki norm i planów, które dadzą przyspieszenie budownictwa, zwiększenie przelotności szpitali i lepsze wykorzystanie ich urządzeń.

Jak wynika z powyższego choćby rzutu oka na metody planowania naszej Służby Zdrowia, oznacza ono zerwanie z anarchią w lecznictwie i pełne jego upowszechnienie.

A. Row.

St. G.

## Festiwal filmów radzieckich

# »BITWA O STALINGRAD«

W filmie „Bitwa o Stalingrad” mówi się niewiele. Niewiele mówi walczy na froncie żołnierze. Niewiele mówi się tam, na Kremlu, gdzie w ciemnym gabinecie Naczelnego Dowódcy, Towarzysza Stalina, powstają genialne plany strategiczne, mające zadać hitleryzmowi cios ostateczny i obronić kraj i ludzkość przed wrogiem i zalewem barbarzyństwa. Narady te są krótkie i rzeczowe. Krótkie są zdania i z nich powstają rozkazy, które tam, na dalekim a jednocześnie także bliskim froncie przegrupowują dywizje i bataliony, zmieniają kierunek natarcia, prowadzą krok za krokiem, kilometr za kilometrem Armie Radziecką do zwycięstwa. W dalekim Stalingradzie, który dzień po dniu, noc po nocy walczy zaciekle z wrogiem, słowa są zbyt cenne. Tu jest nieustanny, piekielny huk detonacji, morze płomieni, nie kończący się wielki, bohaterki wyciek ludzki, którego treść zamknęła się w słowach „Nie oddamy Stalingradu”.

„Bitwa o Stalingrad” jest wielką epopeją bohaterstwa ludzi radzieckich. Robotników, którzy odeszli od swych stanowisk, aby bronić swego miasta i ginęli pod jego gruzami, żołnierzy 13 dywizji, którzy tak, jak por. Kaganow utrzymali we trzech odcinek, którego bronili przed tym batalion i tych, którzy, jak sierżant Pawłow, zdobywali dom po domu, mieszkanie po mieszkaniu, stonię po stonię, pozycje zajęte przez Niemców. I tych innych nigdy nie nazwanych, którzy w niezwykłym bohaterstwie wysiłku utrzymywali domy, a potem ruiny Stalingradu w rękach Armii Radzieckiej.

„Bitwa o Stalingrad” jest holdem, złożonym Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej, Józefowi Stalinowi za jego geniusz strategiczny, za jego ukończenie swych żołnierzy. — Czy Towarzysz Stalin wie, jak bardzo jesteśmy znuzeni? — pyta będący już u kresu sił gen. Czujkow, dowódca obrony Stalingradu.

Wiedział. Stalingrad był jego troską najgłębszą. Komunikat ze Stalingradu był najważniejszym momentem wśród jego dni i nocy. Genialny plan strategiczny Towarzysza Stalina stworzenia dwa frontów został cios armii gen. Pawłusa. Ten sam Stalingrad, o który walczył Józef Stalin w czasie wojny domowej, został przez niego ocalony.

„Bitwa o Stalingrad” jest dokumentem hitlerowskich metod walki.

Wyrazem ich jest zbrodniczy, bestialski stosunek do ludności cywilnej, trupy dzieci, potwornie okaleczone postacie mieszkańców miasta, pod które podchodziła armia jednego z najokrutniejszych wodzów hitlerowskich, tego samego, który wykrawił Polskę.

„Bitwa o Stalingrad” nie jest filmem fabularnym. Z ekranu przemawia do widzów prawda i tylko prawda. Jest jednym z serii wielkiej kroniki filmowej minionej wojny, z któ-

rej dwie części: „Wielki przełom” i „Trzeci szturm”, widzieliśmy już na naszych ekranach. Ten monumentalny film, na który składają się w większości autentyczne zdjęcia z walk o Stalingrad, jest jeszcze jednym wkładem narodu radzieckiego do walki o pokój, jest jeszcze jednym protestem i oskarżeniem przeciw niszczącej imperialistycznym siłom, które pragną rozpętać nową wojnę światową.

K. Niedzielska.

# IV Konkurs Chopinowski dobiega końca

Gdy późnym wieczorem w środę 5 października Julita Slendzińska, oznaczona numerem 61, opuszczała estradę w sali warszawskiej „Romy”, gdzie odbywa się IV Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla pianistów — członkowie sądu konkursowego odetchnęli z ulgą. Zakończył się najtrudniejszy i najobszerniejszy II etap konkursu. Przez 3 tygodnie 41 pianistów z 13 państw wykonało po godzinny recital. Ani razu nie zdążyło się, aby jury zmuszone było przerwać grę uczestnikowi konkursu z powodu niskiego poziomu artystycznego, co wielokrotnie miało miejsce na konkursach poprzednich. Świadczą to o wysokim poziomie obecnego konkursu. Wpłynęły nań niewątpliwie wprowadzone po raz pierwszy eliminacje krajowe (I etap konkursu).

Do III etapu — finału konkursu — zakwalifikowało się 19 pianistów, którzy osiągnęli lub przekroczyli w magane regulaminem minimum — 18-tu punktów na 25 możliwych. Tak dużej liczby finalistów nie posiadał żaden z poprzednich konkursów. I to również świadczy o wysokim poziomie uczestników. Utrzymuje się nawet, że różnice punktów w czolowej grupie finalistów są minimalne i czasem decydują ułamki punktu.

## SUKCES EKIPY POLSKIEJ

Drugim etapem konkursu stał się wielkim sukcesem ekipy polskiej, której członkowie nigdy dotąd w poprzednich konkursach nie doszli w tak dużej liczbie do rozgrywek finałowych. Z 11-tu biorących udział w II etapie konkursu dopuścił do finału ośmiu: Tadeusza Żmudzińskiego (nr 11), Barbarę Hesse-Bukowską (nr 15), Waldemara Maciszewskiego

(nr 19), Halinę Stefańską (nr 31), Reginę Smendzińską (nr 35), Władysława Kędrę (nr 37), Ryszarda Baksta (nr 40) i Zbigniewa Szymonowicza (nr 46).

Ten sukces jest w poważnym stopniu wynikiem troskliwej opieki, jaką nasze państwo ludowe otoczyło ekipę polską. Zorganizowanie na rok z góry konkursu eliminacyjnego pozwoliło wyłonić najlepszych kandydatów, którzy otrzymali od państwa roczne stypendia. Decydujące jednak znaczenie dla ekipy polskiej posiadał



kilkudniowy obóz przygotowawczy utworzony latem br. w Łagowie Lubuskim. Tu pod kierunkiem najwybitniejszych profesorów muzyki „szlifowano” grę polskich reprezentantów. W konkursie zagrali oni ponad wszelkie oczekiwania, sprawiając wielką niespodziankę wysokim i wyrównanym poziomem. Należy podkreślić, że w przygotowaniach ekipy polskiej do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego oparliśmy się w bardzo poważnej mierze na doświadczeniach radzieckich.

Jeszcze większy sukces odniosła ekipa radziecka, która w pełnym składzie — 6 pianistów zakwalifikowała się do finału. Są to: Bella Dawidowicz (nr 24), Wiktor Mierzanow (nr 29), Tamara Gusiewa (nr 33), Jerzy Murawlow (nr 38), Eugeniusz Malinin (nr 45) i Ludmiła Sosina (nr 54).

Poza tym do finałowych rozgrywek doszło dwóch Brazylijczyków: Carmen Vitis Adnet (nr 16) i Oriana de Almeida (nr 34), jeden Meksykańczyk — Carlos Rivero (nr 58), Wegler — Imre Szendrői (nr 47) i Włoska — Licla Mancini (nr 48).

## ROZGRYWKI 19-tu NAJLEPSZYCH

Tych najlepszych dziewiętnastu przystąpiło 8 października do ostatecznych rozgrywek o miano najlepszego młodego chopinisty na świecie. Każdy z nich wykona z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii i Opery w Warszawie pod dyrykcją dyrygentów — Górzyńskiego, Krenca, Wisłockiego i Wilczaka — według wyboru jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina. Fi-

» Kadry decydują o wszystkim «

# Zadania wyższych uczelni

## Zebranie organizacji podstawowej PZPR przy Uniwersytecie Łódzkim

Wielka sala Anatomium Uniwersytetu Łódzkiego zapelniała się po brzegi. Przybyli tu: sekretarz Dzielnicy Śródmieście-Lewa, tow. Malinowski, pracownicy naukowcy, administracyjni i studenci, aby wspólnie na inauguracyjnym zebraniu organizacji podstawowej PZPR przy U.L. ustalić plan pracy partyjnej na bieżący rok akademicki. Wśród zebranych znajdowali się zaproszeni goście, bezpartyjni profesorowie i asystenci z rektorem dr prof. Józefem Chalasińskim na czele.

Obszerny referat na temat sytuacji politycznej i aktualnych zadań organizacji partyjnej na Uniwersytecie wygłosił sekretarz organizacji podstawowej, tow. Leśniewski.

### Szkolenie kadr o wyższych kwalifikacjach

Czynnikami, którymi w poważnej mierze zadecyduje o realizacji planu 6-letniego — powiedział mówca — jest posiadanie odpowiedniej ilości fachowców wszelkich dziedzin, a więc również pracowników nauki i kultury. Problem kadr, szczególnie wysoko kwalifikowanych, rozstrzyga się głównie na wyższych uczelniach. — Organizacja Partyjna musi starać się poza tym o to, aby Uniwersytet Łódzki wyszkolił nie tylko i wyłącznie dobrych fachowców, lecz, aby byli oni zarazem związani z ludem pracującym, aby odznaczali się wysokim poziomem moralnym, aby nienawidzili ucisku i wyzysku, aby byli szczerymi patriotami naszej Ludowej Ojczyzny.

### Walka o nową treść nauki

Zadaniem organizacji partyjnej będzie walka o powszechne uznanie przodownictwa marksizmu-leninizmu w nauce. Musimy ułatwić przechodzenie dotychczasowych materialistów — formalistów na pozytywne ideologiczne marksizmu, będziemy to czynić nie drogą zaciemniania przeciwieństw ideologicznych, czy ich kłajstrowania, ale drogą okazywania ich w pełnym świetle, odsłaniania ich korzeni klasowych, a w konsekwencji drogą nieuniknionego wyboru między pozytywnym postępem i wstecznością.

Dla bliższego zapoznania bezpartyjnych pracowników nauki z przodującą nauką marksizmu, dla ułatwienia im łączności z profesora-

rami i asystentami, członkami Partii, na płaszczyźnie koleżeńskiejskiej współpracy, potrzebne są odpowiednie formy organizacyjne. Ta forma jest **KLUB DEMOKRATYCZNEJ PROFESURY**. Trzeba, aby w bieżącym roku przejawiał on żywszą niż dotąd działalność.

Należy rozpowszechnić wśród pracowników naukowych dzieła klasyków marksizmu oraz bogatą radziecką literaturę.

### Szkolenie partyjne

Mówca wyczerpująco omówił zagadnienie szkolenia partyjnego, które było słabo rozwinięte dotąd na terenie akademickim, a które w bieżącym roku obejmie wszystkich członków partii.

Umasowienie szkolenia ułatwi pracę grup agitatorów, które pracować będą przede wszystkim wśród dużych skupisk młodzieży, jak np. domy akademickie, stowarzyszenia masowe itp.

Celem powiązania się młodzieży akademickiej z zakładami pracy i zcementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, organizacja partyjna doloży wszelkich starań, aby umasowić sekcje pracy społecznej w ZAMP-ie.

### Postępy w nauce

Zdajemy sobie sprawę, że walka o dobre wyniki w nauce należy do spraw trudnych. Mimo tych trudności, Partia i ZAMP będą jeszcze bardziej niż dotychczas przeciwdziałać powtarzaniu łatwostków, starając się o lepszą dyscyplinę w nauce i lepsze oceny. Walkę o te wyniki prowadzi będziemy, organizując liczne korepetycje zbiorowe i indywidualne oraz zespoły zbiorowego nauczania. Dobre postępy w nauce — to obowiązek każdego partyjnika i każdego ZAMP-owca.

### Dyskusja

Po referacie tow. Leśniewskiego wywiązała się ożywiona dysku-

sja, w której towarzysze szczególnie wiele miejsca poświęcili zagadnieniom naukowym i sprawie podniesienia wyników w nauce.

Tow. dr Szczerba zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wpływów kosmopolityzmu na Uniwersytecie. Tow. Murzynowski, przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZAMP podkreślił, że jednym z czynników, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wyników nauki, będą organizowane przez ZAMP pod kierownictwem organizacji partyjnej zespoły wzorowego nauczania. Tow. Fenigsen wskazał na przyjęty w Związku Radzieckim zwyczaj konsultacji profesorów; stały ten kontakt wykładowcy ze studentem jest niezwykle pomocny w pracy. Tow. Schaff, asystent przy katedrze prawa politycznego omówił zagadnienie konieczności oddziaływania partyjnych pracowników naukowych na swych bezpartyjnych kolegów. Tow. Schaff zobowiązał się do udzielania konsultacji mniej zaawansowanym kolegom.

Omawiając sprawę zespołów zbiorowego nauczania, tow. Schaff podkreślił, że kierownictwo nad tymi zespołami winni objąć partyjni profesorowie i asystenci i do pracy tej powinni wciągać również bliższych naszej partii, bezpartyjnych.

Tow. Dębowski, woźny U.L., zwrócił uwagę na to, że organizacja partyjna winna się zająć bliżej pracą personelu administracyjnego Uniwersytetu.

Dyskusję podsumował tow. Uzdanski, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR podkreślając, że organizacja partyjna przy U.L. powinna wyciągnąć wnioski z ostatnich wydarzeń politycznych.

Mówca zwrócił uwagę na to, że należy przestrzegać, aby zespoły zbiorowego nauczania nie ograniczały się do wąskiego grona członków partii i ZAMP-owców. Należy ożywić placówki samokształce-

nia, jak koła naukowe itp.

Omawiając sprawę wpływu członków partii na bezpartyjnych, tow. Uzdanski podkreślił konieczność umasowienia organizacji ZAMP-owej, której stan liczebny powinien odzwierciedlać skład społeczny młodzieży, studiujecej na Uniwersytecie. Przegrody, istniejące pomiędzy partyjnymi a bezpartyjnymi mogą i powinny być usunięte, jeśli stworzymy właściwy, serdeczny stosunek między partyjnymi i bezpartyjnymi studentami, jeśli zwrócimy większą uwagę na codzienne życiowe sprawy.

W ostatnim punkcie porządku obrad zebrani jednogłośnie uchwalili wnioski, dotyczące organizacji szkolenia partyjnego, stworzenia grup agitatorów, uaktywnienia Klubu Demokratycznej Profesury i organizacji zespołów zbiorowego nauczania. R. Sch.

# To i owo

## Brak powodów

„Poddani cieszą się, że królem macie mnie...”. Tak powiada piosenka z jednej starej operetki.

Życie jednak, proszę Was, nie jest operetką. Zulaszcza nie jest operetką życie w W. Brytanii. I dlatego poddani tego państwa nie cieszą się bynajmniej z rządu J. Królewskiej Mości, co się poniekąd odbija na tradycyjnym sentymencie do rodziny królewskiej.

Ot, weźmy, niedawno wybrała się w podróż do Aberdeen w Szkocji dostojna małżonka Króla Jerzego VI. Podróż ta nastroziła mnóstwo kłopotów władzom miejskim w Aberdeen. Niby — w związku z dekoracją miasta? Nie, raczej w związku z usuwaniem dekoracji. No, bo, widzicie, całe Aberdeen było udekorowane licznymi napisami, wyrażającymi, niestety, nie tyle radość z przybycia królewskiej małżonki, ile różne żale i pretensje szkodliwych poddanych. „Zadany mieszka dla bezdomnych” — „Domagamy się dachu nad głową dla koczujących na ulicy” — „Przecież ze słumkami (t.j. faskinowymi norami, zastępującymi poddaniem J. Królewskiej Mości — mieszkaniem!) — oto wariant, spotykany we wszystkich aberdeenowskich napisach „powitalnych”.

Władze miejskie w Aberdeen zatępiły starannie ślady uzasadnionego niezadowolenia 18 tysięcy bezdomnych. Mimo to w dniu przyjazdu Jej Królewskiej Mości około królewskiej małżonki mogło dojść słowa „użyte” w ostatniej chwili na ratuszu: „Do pałacu królewskiego w Balmoral dobudowano 10 nowych pokoi, podczas gdy w Aberdeen stoją dalej słumsy. Czy dlatego mamy się cieszyć z przyjazdu królowej?”

Ano, faktycznie, w tych warunkach brak powodów do ucieszy. Zulaszcza że bezdomność wiąże się na ogół w W. Brytanii z bezrobociem, bezrobocie z głodówką, głodówka z kryzysem gospodarczym i kryzysem gospodarczy z polityką rządu J. Królewskiej Mości, a rząd J. K. M. z ogólnie znanym nierządem marshallowskim.

E. Tam.

# Zdobywcy drugiej nagrody

## Zespół tow. Wesołowskiego z oddziału „C” — PZPB Nr 3

Czyste, wybielone sale tkalni oddziału „C” PZPB Nr 3. Na krosnach przeważają ciemne tkaniny — U. K. 16. Dochodzi godzina 13-ta — tkacze z drugiej zmiany przybywają już do fabryki. Jednym z pierwszych jest tow. Wesołowski, kierownik zespołu konkursowego, który wraz ze swymi kolegami otrzymał za wrzesień drugą nagrodę w wysokości 50 tysięcy złotych. Po krótkiej rozmowie z sąsiadką wkłada bluzę roboczą i już śpieszy z próżną skrzynką po watek.

O nagrodzie, przyznanej memu zespołowi, dowiedziałem się zaraz w niedzielę z „Głosu Robotniczego” — odpowiada na nasze pytanie. — Nie muszę chyba mówić, jak bardzo się ucieszyłem. Za uzyskane pieniądze kupię sobie materiał na ubranie.

Na tych samych krosnach na pier-



Roman Wesołowski — kierownik zespołu z PZPB Nr 3, który otrzymał drugą nagrodę

wszej zmianie pracowała tow. Kazimiera Szymańska. Czas już iść do domu, ale ona jeszcze nie odstępuje od warsztatu. W oświele zerwała się kilka nici. Tow. Szymańska zabiera się energicznie do wzięcia i po kilku minutach wszystkie nici są już wprowadzone do tkaniny. Wiadomość o nagrodzie przywitała, oczywiście, z wielką radością. Będzie mogła kupić sobie pantofle. Przydadzą się w okresie zimowym.

Na sąsiednich krosnach pracują znani nam już z rubryki „Na froncie współzawodnictwa” Helena i Stefan Pawlakowie. Oboje należą również do zespołu tow. Wesołowskiego. Po-

nieważ mają dwoje małych dzieci, więc sumę, którą otrzymają z nagrody, przeznaczą wyłącznie dla swych „pociec”.

Zespół tow. Wesołowskiego co tydzień poprawia swoje wyniki. W pierwszej dekadzie września nie miał ani jednego procentu extry. W trzeciej dekadzie extra stanowiła już 57 procent całej produkcji.

Cała załoga oddziału „C” „bawelnianej trójki” jest dumna, że zatrudnieni tutaj tkacze uzyskali zaszczytną nagrodę i wysunęli się na czoło zespołów tkackich w skali ogólnopolskiej. M. S.

# Dwa nowe kluby racjonalizatorów powstały w Łodzi

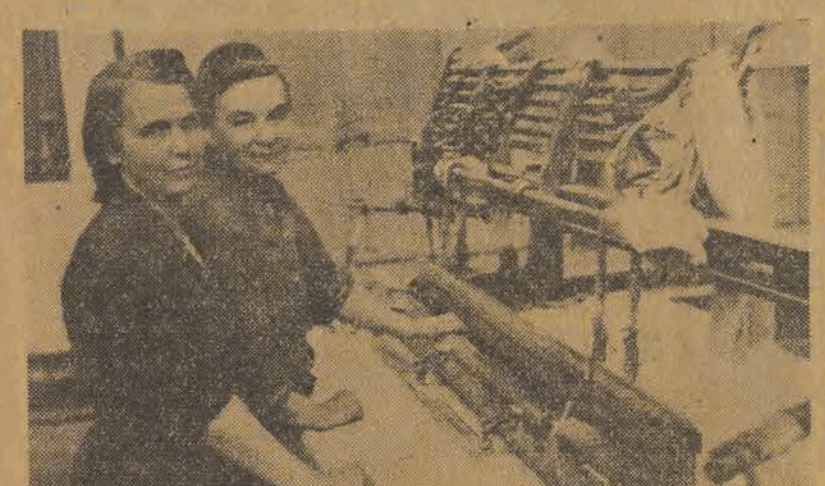
W tych dniach powstały w Łodzi dwa nowe Kluby Wynalazców i Racjonalizatorów. W Zakładach Metalowych im. Strzelczyka przy wodniczącym klubie został inż. Mader, zastępca kierownika Biura Fabrykacji oh. Kamiński, sekretarzem, technik Szuster. Członkowie klubu odbyli już pierwsze zebranie organizacyjne. W najbliższym czasie nastąpi drugie, na którym omówione będą dokładnie sprawy pomysłowy racjonalizatorskich w zakładach Strzelczyka.

Drugi klub zorganizowano przy PZPB Nr 9. W zakładach tych bardzo często wprowadzane są wartościowe pomysły racjonalizatorskie. Przesesom klubu został przewodniczącym zakładowej Komisji Usprawnień Technicznych, tow. Czesław Laskiewicz.

Kilka dni temu, w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego w dziale Komisji Postępu Technicznego odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli wszyscy przewodniczący i sekretarze fabrycznych Komisji. Na zebraniu tym mówiono o zadaniach Komisji Postępu Technicznego i o konieczności zakładania klubów racjonalizatorów i wynalazców. Spodziewamy się, że fabryczne komisje, które otrzymały obecnie odpowiednie instrukcje, przystąpią energicznie do zakładania klubów na terenie swych zakładów pracy. Szczególnie oczekujemy wiadomości z tak wielkich zakładów, jak PZPB 1, PZPB 2, PZPB 3 i PZPB 4, gdzie nie brak przecież wynalazców i racjonalizatorów oraz z innych zakładów pracy. (sam)

# Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

## Zespół tow. Szewczykowej z PZPB Nr 3 uwierzył we własne siły



Tow. tow. Szewczyk i Polakowska z PZPB Nr 3

ZESPÓŁ TOW. ANNY SZEWCZYKOWEJ z PZPB Nr 3 przystąpił do konkursu dopiero 19 września. Nie dlatego, aby tow. Szewczykowa nie ufała swym siłom. Ona zdawała sobie sprawę, że podola warunkom konkursu. Ale gorzej było z pozostałymi tkaczkami. Polakowska, Braniewska i Lewa wahały się długo.

Przecież nie nie ryzykujemy — tłumaczyła im Szewczykowa — nie stanie się nic złego, jeśli nie uzyskamy nagrody. Możemy natomiast podnieść jeszcze i ulepszyć naszą produkcję.

Ale 3 tkaczki przez długi czas nie chciały się zgodzić na propozycję Szewczykowej przystąpienia do konkursu. Do tego trzeba już mieć jakieś podstawy, aby człowiek się przy najmniej na śmiech nie naraził.

Ale gdy na tablicach pojawiły się wyniki ostatnich dwóch dekad miesiąca, okazało się, że nie ma żadnych powodów do obaw. Zespół Szewczykowej wykazał bardzo dobrą produkcję. I wówczas dopiero tkaczki zdecydowały się przystąpić do konkursu.

Czwórka ta walczy dzielnie o wytwarzanie bezblednego towaru. Niech tylko pojawią się zbyt miękko nawięznięte szpulki lub pomieszany watek, wnet alarmują na zebraniach wytwórczych załogę przedziału. Toteż za ubiegłe dni październikowe wyniki pracy zespołu Szewczykowej przedstawiają się następująco: 116 procent bazy, 34,4 proc. extry, 65,6 proc. primy.

Teraz już wszystkie cztery unie patrzają w przyszłość. Uwierzyły we własne siły, uwierzyły w możliwość produkowania dobrego, bezblednego towaru. (Sam)

# Jak pracuje koło TPPR w „Bawelnianej Ósemce”

W PZPB Nr 8 powstało koło TPPR już w 1946 roku. Przez kilka lat pracowało ono jednak słabo. Zarząd często się zmieniał — nie było ciągłej pracy, nie było programu. Istniało formalnie. Dopiero w tym roku nastąpił zasadniczy przełom. Do intensywnej pracy zabrały się grupy partyjne i agitatorzy. Pod koł niecierpna br. rozpoczął się stały napływ nowych członków.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy liczebność koła podwoiła się. Rozpoczęły się regularne zebrania i odczyty, wzrosła prenumerata tygodnika „Przyjaźń” do 150 egzemplarzy. Ilość tę uchwalono obecnie zwiększyć do 200.

Koło TPPR nawiązało ścisłą współpracę z kierownictwem świetlicy, która repertuarem swym obejmując obecnie liczne sztuki radzieckie.

Nie brak jednak Zarządowi koła i kłopotów. Brak zaciemnienia sali świetlicowej uniemożliwia wyświetlanie filmów radzieckich bezpośrednio po pracy. Trudności te są jed-

nak niewielkie i niewątpliwie dadzą się one usunąć.

W „ósemce bawelnianej” znajduje się grupa towarzyszy, która z poświęceniem i oddaniem pracuje dla koła. Do nich należą tow. tow. Szczesniak z fabrycznej Straży Ognowej, Maria Jaworska — robotnica, Mieczysław Abram i Inni. Jednakże mała grupka towarzyszy przydzielonych do tej pracy, nie wywiąże się ze swych zadań, jeżeli nie otoczy się szerokim aktywnym bezpartyjnym. Odczyty, filmy, wspólna lub pojedyncza prenumerata prasy radzieckiej, nauka języka rosyjskiego, pieśni radzieckie — ten program nie jest nakreślony tylko na jeden miesiąc. Po tym mobilizującym miesiącu należy bezwzględnie rozszerzyć i pogłębić pracę koła TPPR. Zarząd koła w PZPB Nr 8, powinien specjalnie czuwać nad tym, aby koło ich, znalazło się wśród pierwszych agitatorów przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kar.

# Życia naszych zakładów pracy

## Nagrody dla przodowników pracy w Zjednoczeniu Zakładów Przemysłu Suchejej Destylacji Drewna

W tych dniach, w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju pracownicy Dyrekcji, którzy wyróżnili się w II etapie współzawodnictwa, otrzymali dyplomy oraz nagrody. Nagrody pieniężne przyznano zasłużonym przodownikom pracy: ob. Kuzitowiczównie, Lubnickiemu,

Mijasowi, Ręckiego, Szalkiewiczowi, Trafalskiemu, Tyłkiemu, Wietesce i Zalewskiemu. Uroczysty nastrój zebranych pogłębił wyśmienitym przemówieniem ob. Kuzitowicz, która całą otrzymaną nagrodę w wysokości 7.000 złotych ofiarowała na odbudowę Warszawy.

## Zakłady Przemysłu Gumowego Nr 6 wykonały plan roczny

8 października o godz. 23-ciej Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 6 przy ul. Wólczańska 223, wykonały plan przewidywany na rok bieżący. Dzięki temu do końca roku bież. Wytwórnia Nr 6 wyprodukuje wiele artykułów gumowych ponad plan.

## Zebranie w Łódzkiej Izbie Skarbowej ku czci Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Staraniem koła TPPR przy Izbie Skarbowej w Łodzi, 11 bm. o godz. 18-tej odbyło się zebranie przy udziale władz partyjnych, związkowych, administracyjnych i wszystkich pracowników, z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na sali zebrało się około 600 osób.

13 października



DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 13. X. b. r. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53, odbędzie się odprawa Sekretarza organizacji oddziałowych i podstawowych PZPR.

DZIELNICA P.Z.P.R. RUDA PABIANICKA

wzawładnia, że w dniu 14.X.1949 r. o godz. 15.30 odbędzie się odprawa prelegentów i sekretarzy.

UWAGA!

Sekretarza Organ. Podst. i Oddz. Dziel. „Śródmieście - Prawa” PZPR

W dniu 14. X. 1949 r. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

UWAGA! DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA PZPR

Dnia 13. X. b. r. o godz. 16.30 w lokalu dzielnicowym przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się posiedzenie Dzielnicowej Komisji Szkoleniowej.

Obecność członków Komisji obowiązkowa.

Wydział Propagandy.

UWAGA! DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA PZPR

W dniu 14. X. b. r. o godz. 12-tej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się odprawa kierowników kursu szkolenia partyjnego I-go stopnia.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Wydział Propagandy.

UWAGA, P.Z.P.R.-owcy POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

W dniu 13. b. m. o godz. 19.15 w audytorium IX, na Pol. Łódzkiej odbędzie się zebranie Organizacji Podstawowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Datownik propagandowy

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że w okresie od dnia 7. X. do 7. XI. 1949 r., Urząd Poczty-Telek. Łódź 2 będzie stemplował korespondencję datownikiem propagandowym o napisie: „Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 7. X. - 7. XI.”

Tematy dnia

Zabezpieczajmy domy przed mrozem

Szybkimi krokami zbliża się zima. Należało by więc pomyśleć i to nie tylko pomyśleć, ale realnie zatężyć sprawę zabezpieczenia domów mieszkalnych przed nadejściem mrozów.

Zanim wszędzie zostaną stworzone komitety blokowe, istniejące już przy wielu domach - komitety domowe, powinny zająć się zabezpieczeniem wszystkich instalacji przed mrozami.

Komitety domowe powinny również zatroszczyć się o zaopatrzenie domów, - posiadających centralne ogrzewanie - w zapas opału na zimę.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że komitety domowe nie wszędzie działają w odpowiedni sposób, że niejednokrotnie zaniedbują one swe obowiązki.

Sami lokatorzy we własnym interesie powinni więc przyspieszyć zebrania komitetów domowych dla omówienia i zatwierdzenia powyższych niecierpiących zwłoki spraw.

Książka radziecka dla polskiego czytelnika

w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Otrzymałmśmy wczoraj interesujący list od jednego z naszych Czytelników, który w tych dniach był w Warszawie: „Pojechałem, by zwiedzić trasę W-Z - pisze tow. L. K., a tymczasem poza trasę, którą podziwiałem szczerze i z całego serca, uderzyło mnie jeszcze jedno - KIERMASZ KSIĄŻEK RADZIECKICH, zorganizowany z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez wszystkie spółdzielnie wydawnicze.

W naszym mieście nie urządzono podobnej imprezy? Przecież doświadczenia Tygodnia Książki powinny być wykorzystane właśnie w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej...“

Komunikat dla studentów

Federacja Polskich Organizacji Studenckich zawiadamia wszystkich studentów I-go roku (nowowstępujących), że termin składania podań o przyznanie stypendiów oraz miejsc w Domach Akademickich został przedłużony do dnia 15 października br.

Podania przyjmują jak dotychczas Komisje dla Doboru Kandydatów na I rok studiów przy odpowiednich Działach.

Odświeżenie sztandaru

W dniu 16. X. 1949 r. o godz. 3 p. d. odbędzie się uroczyste odświeżenie sztandaru Oddziału 4 Zw. Zaw. Jedw. Galant. i Art. Techn. w sali Helenowa przy ul. Północnej 36.

Atrakcyjny tramwaj kursuje po Łodzi w czwartki i niedziele

Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchomiły w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tramwaj kursujący po mieście w czwartki i niedziele w godzinach między 16-tą a 20-tą.

W pozostałe dni tygodnia tramwaj wyjeżdża do okolicznych miejscowości, mających połączenie tramwajowe z Łodzią, a więc do Tuszyńa, Lutomska, Zgierza, Pabianic i inn.

Odpowiadamy na listy

Tow. S. P. R. - autor wiersza pt. „Walka”. Wiersz Wasz nie nadaje się do druku, jest to zbiór powtarzających się hasel i sloganów.

Tow. Korzeniowska, Gorczyńska, Wiśniewska i Racyńska. Skoda, że nie podajecie miejsca Waszego zatrudnienia, ani bliższych szczegółów w Waszej sprawie.

Tow. Kasperki z PZPR Nr 5. - Podobnych listów, jak Wasz, w sprawie procesu Rajka otrzymujemy sporo. Zgadząmy się w zupełności z Waszymi uwagami.

Absolwenci Kursu Instruktorów Teatrów Niezawodowych przy PWST, tow. tow.: Felicja Zaleska, Michalak-Elkanowa. - Listu Waszego w tej formie nie możemy zamieścić w „Głosie”. Prosimy o przybycie do Redakcji.

„Inwalida”, tow. E. Piątkowski z PZPR Nr 5, „Stały czytelnik” i tow. W. Latocha z P.M.S. - Listy Wasze zostaną przez nas wykorzystane.

OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY Z WOLNEJ REKI

6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do wiadomości, iż na podstawie dekretu z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. U. R.P. Nr 21, poz 84) od dnia 15 do 31. X. 1949 r. w lokalu 6 Urzędu Skarbowego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 212, parter, pokój Nr 1, odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki - urządzenie sklepowe oraz różne części do maszyn i krosien tkackich, za cenę nie niższą, niż 400.000 zł, bytych f-my „Dom Techniczno-Handlowy” Kin Bronisław i Bukowski Mieczysław przy ulicy Piotrkowskiej Nr 168 w Łodzi.

1923-k 6 Urzędu Skarbowego w Łodzi
PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO NR 5
Łódź, ul. Łukasieńskiego Nr 4
zatrudnią natychmiast:
1) palacza wykwalifikowanego
2) elektro-montera
3) robotników podwórzowych
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1924-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE W ŁODZI
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie 4 KADZI DREWNIANYCH do gotowania ekstraktów garbarskich z dostarczeniem materiałów własnych.

W tym świecie za swej olbrzymiej wartości. W czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni z Związkiem Radzieckim książka radziecka i książka o Związku Radzieckim powinna dotrzeć wszędzie.

Organizatorzy kiermaszu powinni starać się, aby stoiska dysponowały dużym wyborem książek i aby zapatrzone były natychmiast w nowe zapasy książek wyczerpanych w ciągu dnia w stoiskach.

Mamy nadzieję, że organizatorzy kiermaszu - Zarząd Główny TPPR oraz łódzkie spółdzielnie wydawnicze uczynią wszystko, by kiermasz w czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pomimo spóźnionego otwarcia spełnił swe zadanie - to znaczy, by dostarczył polskiemu czytelnikowi wartościowej książki ze wszystkich interesujących go dziedzin.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Jak pracuje kierownik sklepu PSS Nr 248

Nasz korespondent tow. W. S. pisze: „Kierownik sklepu PSS z mięsem nr. 248 rozdziela mięso, jak może: trochę „na oczko”, a trochę „według uznania”.

Kierownictwo PSS zainteresuje się chyba opisanymi faktami i wyciągnie z nich odpowiednie konsekwencje. Mięso przydzielane dla ludzi pracy nie powinno być rozdzielane według „ucidi mi się” kierownika sklepu, ale tak, by wszyscy kupujący byli zadowoleni.

Komitet domowy śpi - a dom się wali

Tow. L. P. pisze: „Mieszkam w domu przy ul. 11 Listopada 63. W domu tym istnieje komitet domowy - ale tylko w teorii, jeszcze bowiem żadnej sprawy nie zatwierdził.

W sprawie przez Was opisaną należy zwrócić się do Dzielnicowej Rady Narodowej, która udzieli wskazówek, jak należy postąpić w stosunku do komitetu domowego, zaniedbującego swe obowiązki.

Likwidujemy bolączki

Bagażownia na Dworcu Fabrycznym

W dniu 11 września Hipolit Smutny pisał o tym, że na Dworcu Fabrycznym ten sam urzędnik przyjmuje bagaże do przechowania i wydaje je podróżnym.

Arogancki urzędnik już nie pracuje w ZN

W odpowiedzi na list, zamieszczony w rubryce „Miasto i jego bolączki”, opisujący niewłaściwe zachowanie się urzędnika Tadeusza Wierzbickiego, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zarządu Nieruchomości.

Tadeusz Wierzbicki przy przyjmowaniu podań na sprzedaż artykułów dekarskich arogancko oświadczył w obecności licznych interesantów, że „nie chce się nadwyrażać w pracy”.

Lokatorzy domu przy ul. Więckowskiej 59. Dom Wasz, jak stwierdził Zarząd Nieruchomości, nie podlega kapitalnemu remontowi i z tego powodu nie został objęty planem robót z dotacji FGM.

Palilo się siano w PZPW Nr 3

Ubiegłej nocy w PZPW Nr 3 przy ul. Tylniej 6, zapaliło się siano, nagromadzone na poddaszu miejscowego garażu.

Za oszustwo - słuszną karą

Niezwykły rodzaj „zarobkowania” wymyślił sobie Stanisław Wojtkowski, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 128.

W ten sposób udało mu się oszukać trzy kobiety, od których wyłudził po 20 tysięcy złotych. Oszustwo wydało się jednak szybko i Wojtkowski skierowany został na okres lat dwóch do obozu pracy przymusowej.

Ofiary

Pracownicy Zakładów Dzierżawskich im. Marcina Kasprzaka wpłacają sumę zł. 15.950 na Odbudowę Warszawy (konto PKO - VII-4550).

Swietlica przy PZPJG - Łódź Południe, Kłaknia Nr. 3 wpłaca sumę zł. 15.000 na Odbudowę Warszawy (konto PKO - VII-4650).

Pracownicy kina „Muza” wpłacają sumę zł. 800 na Rodzinę Radiową.

Robotnicy Łódzki Klub Sportowy Głuchoniemych wpłaca sumę zł. 6.635 na Odbudowę Warszawy (konto PKO VII-4650).

Dnia 11 października 1949 r. zmarł nagle w wieku lat 42 nasz towarzysz i współpracownik Rudziński Aleksander b. członek K.P.P. Członek Egzekutywu Organizacji P.Z.P.R. Delegat Związku Spółdz. im. K. Świerczewskiego

Nowy piec już pracuje w Gazowni



Pracownicy Gazowni Miejskiej w Łodzi: tow. Murowański, ob. Genera, tow. Puchalski, tow. Lompies, ob. Dynel, ob. Kowalski i ob. Wiśniewski

Uroczystość zagrał dyrektor Gazowni Miejskiej w Łodzi, tow. Hecht, który w swym przemówieniu zobowiązał trudności, jakie trzeba było pokonać przy budowie pieca i wskazał na ofiarność robotników.

Następnie zabrał głos prezydent tow. Minor, który podkreślił korzyści, jakie daje robotniczej ludności Łodzi uruchomienie nowego pieca.

Zakład Fizykalnych Sposobów Leczenia czynny bez przerwy przez 12 godz. dziennie

W Ośrodku Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej znajduje się Zakład Fizykalnych Sposobów Leczenia.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 106

- 1) Technika budowlanego
2) Techników-energetyków
3) Wykwalifikowanych rachmistrzów
4) Biegłą maszynistkę
5) 50-ciu wykwalifikowanych tkaczy (czek)

# Więści z kraju

## PROPAGANDOWY WAGON ZDROWIA

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 10 bm. powrócił do Warszawy z pierwszego objazdu sanitarny wagon propagandowy PKP.

Wagon w ciągu 25 dni odwiedził ponad 18 miejscowości, budząc duże zainteresowanie społeczeństwa. Wagon - wystawa zwiędziło ponad 25 tys. osób. Ekipa wagonu rozwijała w terenie szeroką akcję popularyzowania zagadnień zdrowia i higieny wśród ludności miast i wsi. Wygłoszono 103 pogadanki i 170 prelekcji. Wyświetlono liczne filmy na tematy związane z walką z gruźlicą, jaglęcą i pielęgnacją niemowląt.

## WILK W OKOLICY MORSKIEGO OKA

**ZAKOPANE (PAP).** — W okolicy Morskiego Oka w Tatrach spostrzeżono wilka, którego zjawienie się w wysokich górach jest wydarzeniem zupełnie wyjątkowym.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

## PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywalskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

**TEATR „OSA” — SALA ZIMOWA**  
Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30, „Krawiec w zamku”. Ostatnie dni.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „PIASZNIK Z TYROLU” operetka w 3-ach aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

## CYRK NR 1

(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 18 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

## „KINA”

**ADRIA** (Stalina 1) — „Syn pułku” ceny biletów po 50 i 25 zł; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) — „Piotr I-szy”, seria II; godzina 16, 18.30, 21, film doz. dla młodz. od lat 14

**BAJKA** (Franciszkańska 31) — „Cztery serca” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 10

**GDYNIA** — (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 43” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

**HEL** (Legionów 2-4) — dla młodzieży — „Syn pułku” godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) — „Dni i noce” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 7

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Piotr I-szy” seria II-ga, godz. 15.30, 18, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 14

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromska 74-76) — „Harry Smith odkrywa Amerykę”; godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 12

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) — „Stalowe serce”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film doz. dla młodz. od 1.12

**ROMA** (Rzgowska 84) — „Bokserzy” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 7

**REKORD** (Rzgowska 2) — „Wolga, Wolga” dla młodz. g. 16

„Ulica graniczna” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 12

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Świat się śmieje” dla młodzieży godz. 16

seanse normalne godz. 18, 20

**ŚWIT** (Bałucki Rynek 2) — „Przecucie” — godz. 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 14

**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 14

**TATRY** (Sienkiewicza 40) — „Kawaleria” — godz. 16, 18, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) — „Potępieni” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 16

**WISŁA** (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu

**WOLNOŚĆ** (Napierkowskiego 16) — „Program składany” godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodz. od lat 7

**ZACHĘTA** (Zgierska) — „Złoty Róg” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodz. od lat 7

Wilki przyciągnął prawdopodobnie w Tatry za owcami, spędzonym z hal nowosądeckich.

## PRZODOWNICY PRACY OTRZYMUJĄ MIESZKANIA

**ŚWIEBODZICE (PAP).** — Pierwsze wyremontowane w roku bież. mieszkania Komisja Mieszkanowa przy MRN w Świebodziu przydzieliła przodownikom pracy miejscowych zakładów przemysłowych. M. in. mieszkania w wszelkim wygodami otrzymali czelowi przodownicy pracy zakładów świebodzińskich: Kazimierz Bacznaga i Ignacy Szymczak.

## RADIODA

### CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 13.25 Progr. dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika rumuńska. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) W audycji Związku Samopomocy Chłopskiej — pogadanka J. Kuryluka „O życiu wsi w Związku Radzieckim”. 14.30 (L) Muzyka lekka. 14.45 (L) Aktualności łódzkie. 14.55 Z twórczości Antoniego Dworzaka. 15.30 Audycja dla dzieci — „Budujemy Nieznanowo”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) „Sprawy naszego miasta”. 16.25 (L) Piosni kompozytorów rosyjskich i skandynawskich w wyk. T. Czajkowskiej — śpiew, przy fortepianie Al. Tarski. 16.45 (L) „Opowieść o pewnym chłopcu” — Konstantego Paustowskiego. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 18.00 Reportaż. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Prasa w Związku Radzieckim”. 19.15 „Cienna rzeka” — słuchowisko wg powieści Alfreda Varella. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert popularny. 21.40 „Niziny” — 4 odc. powieści E. Orzeszkowej. 22.00 (L) „Jak major Kuźmin zaczął mówić po polsku” — uwagi reżysera polskiej wersji filmu „Spotkanie nad Łabą” T. Markowskiego. 22.13 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert solistów. 24.00 (L) Koncert żywych. 0.25 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

## „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”

19.00 „Prasa w Związku Radzieckim”. 19.15 „Cienna rzeka” — słuchowisko wg powieści Alfreda Varella. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert popularny. 21.40 „Niziny” — 4 odc. powieści E. Orzeszkowej. 22.00 (L) „Jak major Kuźmin zaczął mówić po polsku” — uwagi reżysera polskiej wersji filmu „Spotkanie nad Łabą” T. Markowskiego. 22.13 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert solistów. 24.00 (L) Koncert żywych. 0.25 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

## Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fal 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 37,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

## Uśmiechnij się



— W którą stronę pan idzie!  
— W przeciwną...

## W. Ażajew 286

## Daleko od Moskwy

„Leży na ziemi Aleksy, słyszy jęk — to Beridze męczy się. Aleksy pragnie skoczyć i pomóc przyjacielowi, ale nie może: znów styszy głos bajorza.

„Rybak Iwan i młody Alosza dopłynęli do wyspy, wyciągnęli rurę na brzeg i widzą, że ropa tryska z ziemi, na kształt czarnego słupa wzbija się nad tajgę. Ale słup ropy skierowano do rury i pociekła ropa wzdłuż rury. Z tamtego brzegu Wielki Naczelnik głośno wystrzelili, co oznaczało, że ropa popłynęła obok niego i pociekła na front. Rybak, Iwan oraz Alosza gromko krzyknęli: „Hurra!” A Brodaty Inżynier wciąż jeszcze walczył w morzu z wielką rybą. Rybak Iwan został na brzegu, aby pilnować rury, młody zaś Alosza rzucił się na pomoc Brodatemu Inżynierowi. W dwójkę szybko zabili rybę.

Młody Alosza jedną ręką chwycił Brodatego Inżyniera i popłynęli do brzegu, do Wielkiego Naczelnika. Lecz gdy dopłynęli do połowy drogi, znów spotkało ich nieszczęście, gdyż na morzu rozszalała burza. Poniósł ich daleko — daleko. Brodaty Inżynier nie mógł dalej płynąć, mówi więc do młodego Aloszy:

— Zostaw mnie. Niechaj ją zgine, za to ty uratujesz się. Ale młody Alosza nie posłuchał. Płynął wciąż i płynął. Wielka fala wyrzuciła obydwóch na brzeg. A na brzegu Brodatego Inżyniera i Młodego Alosza znaleźli Niwcho-

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Wychowanie fizyczne i sport na wsi radzieckiej

**Sport** wiejski w Związku Radzieckim posiada dwa kierunki, które wymagają szczególnego naświetlenia. Pierwszy kierunek — to sport klasyczny, którego pochodzenie wywodzi się z miasta. Drugi kierunek — to sport regionalny, przeważnie w miastach nieznanymi. Trzeba tu jednak podkreślić, że sporty regionalne mimo wielkiej popularności w osiedlach górskich i stepowych pochodzą z Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii, Tadżykistanu, Uzbekistanu i Kirgizji, nie eliminują sportu klasycznego.

Sporty regionalne są także pewnym przygotowaniem do sportów klasycznych poprzez odznakę GTO (Gotów do pracy i obrony ZSRR).

## KOLEKTYWY KULTURY FIZYCZNEJ

Przy kolchozach, sowchozach i S.M.T. (Stacjach maszynowo-tractorowych) istnieją kolektywy kultury fizycznej, które noszą nazwę swego kolchozu i pracę swą prowadzą pod kierownictwem zarządu kolchozu, re-

## Ping-pongiści „Ognia” wznowili treningi

Kierownictwo Sekcji Tenisa Stołowego ZKS „Ognio” zawiadamia swych członków z byłych klubów: Samorządowiec, Energetyka i Tramwajarzy, że z dniem 11 bm. zostały wznowione treningi, które odbywają się w wtorki, czwartki, soboty w świetlicy Elektrywni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54.

## Szermiercze mistrzostwa Łodzi

W najbliższą sobotę i niedzielę, 15 i 16 bm., odbędą się w sali YMCA w Łodzi indywidualne mistrzostwa szermierze okręgu łódzkiego. W imprezie wezmą udział czelowi szermierze z całej Polski.

## Na odbudowę Warszawy

Z cyklu rozgrywek piłkarskich na odbudowę Warszawy mamy do zainicjowania jeszcze dwa spotkania. Niedawno robotnicy dwóch fabryk Pasmanteryjnych (Łódź Południe) pokonałi robotników fabryki Dzierwarsko-Galanteryjnej Nr 4 4:3, przekazując na odbudowę Warszawy 30 tysięcy złotych i 7.660 zł na budowę hali sportowej w Łodzi.

Drugi mecz rozegrałi pracownicy umysłowi PZPW Nr 5 z PZPW Nr 1. Zwyciężyli PZPW Nr 5 6:2 (4:0). Na odbudowę Warszawy przekazano 31.542 zł, na budowę zaś hali sportowej 9.170 zł.

## Czy Krzysik potwierdzi swą klasę? W sobotę rozpoczyna się turniej ping-pongistów o puchar „Expressu”

Dnia 15 bm. (sobota) o godz. 17.30 w sali Zw. Zaw. Prac. Filmu Polskiego RP przy ul. Żeromskiego 100, odbędzie się uroczyste otwarcie Wielkiego Turnieju Jubileuszowego o puchar przedchodnie „Expressu Ilustrowanego” i b. DKS-u, dla zawodników z 11-tu klubów okręgu łódzkiego, w tym 6-ciu nieczłonkowych.

Turniejem tym ŁÓZTS rozpoczyna oficjalnie sezon tenisa stołowego. W turnieju biorą udział najlepsi ping-pongiści okręgu łódzkiego na czele z mistrzem Krzysikiem.

Jonowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, przy poparciu organizacji młodzieżowej. Fundusze kolektywne czerpie ze składek członkowskich, subwencji od zarządu kolchozu i ewentualnych dochodów z zawodów, meczów i zabaw sportowych. Każdy członek kolektywu musi systematycznie uprawiać sport, należeć do sekcji lub drużyny, osiągać z czasem normy GTO, dwa razy w roku być badanym przez lekarza, brać udział w życiu społeczno-politycznym kolchozu i w pracach kolektywu Kultury Fizycznej.

## OSIĄGNIĘCIA...

Osiągnięcia są duże. I już w roku 1939 około 500.000 włościan zdobyło odznakę GTO. Dlatego też Komitet Kultury Fizycznej i Sportu z miastą chętnie obejmuje protektora nad kolektywami Kultury Fizycznej na wsi.

Kolchozy, sowchozy, SMT posiadają w większej części ładne stadiony, z których kilka może pomieścić do 3000 ludzi na miejscach siedzących. Jak widzimy i na tym polu mają Komitety Kultury Fizycznej duże osiągnięcia.

Przed wojną w dziedzinie krzewienia wiejskiej kultury fizycznej przodowała Ukraina, która zainicjowała budownictwo „Parków Kultury Fizycznej”. Parki te były budowane na podstawie nowoczesnych wzorów i posiadały także urządzenia.

## „VADEMECUM SPORTOWCA WIEJSKIEGO”

Mówiąc o rozwoju i masowości sportu wiejskiego w ZSRR, nie sposób ominąć jednej z głównych krzewicieli, a mianowicie księżkę pt. „Vademecum Sportowca Wiejskiego”. Jest to wyczerpujący, bogato ilustrowany podręcznik wychowania fizycznego, zawierający 518 stron oraz 317 rysunków i schematów. Dla rozwoju sportu wiejskiego, książka ta miała bezspornie ogromne znaczenie.

Niemniejże zasługę w rozwoju ruchu sportowego na wsi, miał „wysięg pracy” wiejskich kolektywów sportowych o prawo udziału w słynnej Moskiewskiej Wystawie Gospodarki Wiejskiej. Było to bezpośrednim powodem do powstania nowych setek drużyn, sekcji, a nawet kolektywów, oraz wzięcia udziału w tysiącach młodzieży wiejskiej do ruchu sportowego. „Wysięg” ten jest powtarzany co rok i przynosi w efekcie coraz to nowe rzesze aktywnych sportowców.

## WYNIKI SPORTOWCÓW WIEJSKICH CORAZ LEPSZE

W specjalnych mistrzostwach sportowców wiejskich bierze udział tysią

ce zawodników, a wyniki niejednokrotnie są równe wynikom zawodników z miast.

Bliski kontakt sportowców miast i wsi, przez organizowanie zawodów, oraz pomoc, jaką udzielają sportowe stowarzyszenia miejskie, są gwarancją, że różnice między sportem wiejskim a miejskim w niedługim czasie zupełnie zginą.

## KADRY WCIAZ ROSNA

Wojna zrobiła duży wyłom i przez w tej pracy, jednak po zwycięskim jej zakończeniu, sport wiejski z powrotem zaczął się rozwijać i w chwili obecnej jest bardziej masowy i bardziej zwarty, niż przed ostatnią wojną.

## Wysokie zwycięstwo „Dynamo” moskiewskiego

MOSKWA (obst. wł.) Moskiewskie „Dynamo” wygrało na własnym stadionie przedostatni mecz o mistrzostwo ZSRR, odnosząc wysokie zwycięstwo nad „Daugawą” z Rygi 6:0 (4:0). W drugim meczu moskiewskie drużyny „Spartak” i „Torpedo” nie rozstrzygnęły spotkania które zakończyło się bezbramkowo.

Na czele tabeli rozgrywek znajduje się nadal „Dynamo”, które w 33 grach zdobyło 53 punkty. Drugie miejsce zajmuje CDKA, przed „Spartakiem”. „Spartak” zakończył już rozgrywkę i ma 49 pkt. oraz stosunek bramek 93:48. Mimo, że „Dynamo” i CDKA mają jeszcze do rozegrania po jednym spotkaniu, wyniki ich nie mogą już zmienić pierwszych trzech miejsc w tegorocznych mistrzostwach piłkarskich ZSRR.



W Republice Gruzjińskiej sport konny jest popularnym sportem regionalnym. Gruzjińska ekipa konna w czasie defilady na konnych mistrzostwach ZSRR

## Kto z kim i z jakimi szansami? walczyć będzie w niedzielę o mistrzostwo I ligi

Zgodnie z kalendarzykiem rozgrywek, mecz ŁKS-Włókniarza z Kolejarzami poznańskimi, przewidywany był w Poznaniu, ponieważ jednak w związku z otwarciem wystawy w Poznaniu ZKK prosiło o zmianę miejsca spotkania (mecz odbył się w pierwszej rundzie w Poznaniu) — rewanżowe spotkanie będzie miało miejsce w Łodzi. ZKK znajduje się w czołowej grupie, łodzianie natomiast w środkowej. Kolejarze nie zrezygnowali jeszcze z zdobywania punktów. Również i ŁKS-Włókniarz nie myśli o porażkach, zwłaszcza, iż miała już seria niepowodzeń. Sądzymy, że i tym razem łodzianie nie zadowolą zaufania publiczności, tym bardziej, że goście należą się rewanż za porażkę poznańską (0:6).

Wista tym razem gra u siebie i bezwzględnie pokona zespół Amatorskiego Klubu Sportowego.

Legia — Polonia (Bytom). Po remisowym wyniku wojkowych z Cracovią należy spodziewać się dalszej poprawy wojkowych w tabeli rozgrywek mistrzowskich. Bytomianie po niefortunnie przegranym meczu z Wistą (mieli dużą przewagę) mogą Legii również wyrwać choć jeden punkt.

Ruch w meczu z Cracovią nie jest stuprocentowym faworytem. Remisowy wynik uzyskany przez te zespoły wydaje się nam najspawidliwszy.

Górnik zdaje się stoi na straconej pozycji w spotkaniu z „Czarnymi Ko-

szulami”. Polonia stołeczna, jak sygnalizują z Warszawy, jeszcze nie zrezygnowała z walki o poprawę miejsca w tabeli ligowej.

Wreszcie Lechia ma do rozegrania mecz z Wartą. Jeśli jej szczęście dopisze, może w niedzielę pokonać poznański zespół, choć wydaje się to nam mało prawdopodobne.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	214-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	wewn. 10
Dział materyjny	223-29
Dział fabryczny	218-19
Dział rolny	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 11
Dział społeczny	223-23
Dział fabryczny	218-19
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 9
Koleportaz:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 223-22
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-12.	

D-05245